

# GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

# GŁOS LUDU

SOBOTA 24 PAŹDZIERNIKA 1998 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 127 ♦ CENA 4,- Kč

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ **Papież Jan Paweł II ostrzegł** wczoraj, że **pokój w Irlandii Północnej** „jest wciąż jeszcze kruchy”, dlatego też wszyscy Irlandczycy powinni chronić go wspólnym wysiłkiem. Papież przemawiał podczas składania listów uświetniających przez nowego ambasadora Irlandii w Stolicy Apostolskiej.

■ Prof. Barbara Enstoli, koordynatorka włoskiego programu badań nad AIDS, ogłosiła wczoraj o odkryciu w poważnym stopniu skutecznej szczepionki przeciwko AIDS.

■ Deficyt budżetowy na rok 1999 miałby, zdaniem wicepremiera rządu RC, P. Mertlika, zmieścić się w granicach od 30 do 35 mld koron.



▲ Od lewej: Jaroslav Mošovský, radca handlowy Ambasady RC w Warszawie, Tadeusz Hlawiczka, prezes „Cespol” i Juraj Görner, radca handlowy Ambasady Słowacji w Pradze podczas inauguracji konferencji prasowej.  
Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

## Będzie ulica Olszaka

■ **KARWINA (r)** - Od dłuższego czasu ruch Polityczny „Coexistencia-Wspólnota” domagał się nazwania jednej z ulic Karwiny imieniem Wacława Olszaka, przewodownego burmistrza Karwiny zamordowanego przez Niemców.

Jak powiedział „GL” rzecznik „Coexistencia-Wspólnota”, Tadeusz Toman, listem z 12 października br. Jindřicha Michnikowa, kierownika działy spraw wewnętrznych Urzędu Miejskiego w Karwinie poinformowała, że zgodnie z uchwałą przedstawicielstwa UM na ulicę Wacława Olszaka przemianowana zostanie ulica nosząca dotąd nazwę „Sady Bedřicha Smetany”. Zmiana nazwy ulicy dotyczy będzie budynku, w którym mieści się wydział spraw socjalnych UM (nr 155/1), budynku Polskiej Szkoły Podstawowej we Frysztacie (nr 156/15) i Domu PZKO (nr 136/13a). Nowe tablice przygotują karwińskie Usługi Techniczne.

## WĘDRYŃSKIE ZAOLZIE DOCZEKA SIĘ WODOCIĄGU

### Kadencja krótsza, ale udana

WĘDRYŃSKA (kor) - Wędryńscy radni - w przeciwieństwie do kolegów w innych gminach - mieli mniej czasu na realizację swojego programu wyborczego. Wybory samorządowe odbyły się tu bowiem dopiero w r. 1995, po uzyskaniu przez gminę samodzielności. Pomimo to jednak wędryńianie mogą być ze swojej pracy w niespełna 4-letniej kadencji zadowoleni.

„Dużym sukcesem było dokończenie budowy sieci wodociągowej w dzielnicy Zaolzie, gdzie zawsze istniały problemy z wodą zdatną do picia” - poinformował nas starosta Stefan Kujawa. „To był jeden z głównych punktów naszego programu wyborczego, bo o realizacji tego wodociągu mówiono jeszcze w czasach przynależności Wędryni do Trzyczcia. Obecny projekt przewidywał jednak, że przedsięwzięcie kosztować będzie 21 mln koron. Nam udało się obniżyć koszty do blisko 10 mln”.

Wędryńianom udało się zaoszczędzić ok. 10 mln koron głównie dzięki korzystnej umowie ze spółką Północnomorawskie Wodociągi i Kanalizacje i nowemu projektowi. Ten pierwotny przewidywał bowiem, że wodę czepać będzie z potoku Liderowa, co połączonyby za sobą konieczność budowy kosztownej stacji uzdatniania wody. Obecnie zaś do zaolziańskich zbiorników popłynęła woda z Koptej w Kowarskich, co znacznie obniżyło koszty. W dodatku zyskała też Wędry-

## W GRÓDKU I WĘDRYNI:

### Szansa dla niezależnych



Trzynastu niezależnych postanowiło wziąć udział w wyborach samodzielnym - każdy z nich musiał zyskać dla siebie poparcie 4 proc. wyborców, czyli 72 podpisów. Z kolei skupione wokół obecnego starosty Pavla Tomčala Stowarzyszenie Kandydatów Niezależnych zyskało wymagane przez ustawę poparcie 7 proc. wyborców, czyli 127 podpisów. Podobnie jak „Wspólnota”, również SKN nie wystawiło do wyborów pełnej listy kandydatów - na liście widnieje tylko 13 nazwisk.

Jak się dowiedzieliśmy w gródeckim Urzędzie Gminnym, nie bierze tym razem udziału w wyborach poprzednik P. Tomčala, długoletni starosta gminy i były przewodniczący Stowarzyszenia Gródków w RC Jan Kawulok, który zrezygnował z funkcji - pod naciskiem przeciwników budowy w centrum gminy czteropasmowej szosy szybkiego ruchu - wiosną br.

## Wraca czas zimowy

Jutro pośpiemy dłużej! W nocy z 24 na 25 mln. wraca bowiem czas zimowy. Wskazówki zegarów przesuniemy o godzinę do tyłu. Rano dnia przybędzie, wieczorem - niestety - zmrok zapadnie wcześniej...

nia na ten cel 1,6 mln koron w formie dotacji z ministerstwa rolnictwa i tyłów w postaci bezprocentowego kredytu. „Woda popłynie do wodociągu jeszcze przed wyborami, czekamy już bowiem tylko na opinię higienistów” - powiedział starosta.

Pod koniec września zakończył się też pomyślnie 4. już etap gazyfikacji, trzeci realizowany samodzielnie przez wędryńian (1. zakończył się jeszcze w czasach przynależności do tzw. Wielkiego Trzyczcia). Podczas gazyfikacji wybudowano w sumie 24 km gazociągów, do którego podłączono 500 domów rodzinnych, obie szkoły oraz budynek Urzędu Gminnego.

„Teraz pozostaje nam więc już tylko gazyfikacja Zaolzia. Dzielnica ta jednak, w odróżnieniu od pozostałych, podłączona zostanie do średnicie-ninowej stacji regulacyjnej w Bystrzycy, podobnie jak i sąsiednia Karpentna, leżąca już na terenie Trzyczcia. Sądzę, że uda nam się rozpocząć prace w przyszłym tygodniu” - dodał S. Kujawa.

GRÓDEK (kor) - Aż 26 kandydatów niezależnych ubiegać się będzie w listopadzie o 15 mandatów w gródeckim przedstawicielstwie gminnym. Pozostałych 7 kandydatów wystawi w wyborach jedno tyłko ugrupowanie wyborcze - Ruch Polityczny „Coexistencia-Wspólnota”.

WĘDRYŃSKA (kor) - 68 kandydatów będzie się ubiegać w listopadzie w drugim już od odyskiania przez gminę samodzielności o 17 mandatów w wędryńskim przedstawicielstwie gminnym. Wszystkie partie i ugrupowania wyborcze wystawiły pełne listy kandydatów.

Z nr. 1, startuje w wyborach Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna - Kuchosłowacka Partia Ludowa (KDU-ČSL), „dwojke” wylosowała Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS), z nr. 3, ubiegać się będzie o głosy wyborców Stowarzyszenie Kandydatów Niezależnych, a jako czwarty wystartuje Ruch Polityczny „Coexistencia-Wspólnota”.



- A teraz wam pokażę, jak u nas działa gospodarka rynkowa. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

## POMIMO ROBÓT AUTOBUS NA PRZELĄCZ KURSUJE NORMALNIE

### Zamiast betonu - kosze z kamieniami

ŁOMNA GÓRNA (kor) - Najpóźniej w tydzień po wyborach samorządowych - jeżeli pogoda nie przeszkodzi budowlanom - przebiegnie w górnolomnińskiej osadzie Przelącz Dolna kolaudacja nowej ściany oporowej, która ma zapobiec osuwaniu się zbocza na biegnącej z tych miejscach szosie.

Jak powiedział nam starosta Łomnej Górnej Petr Marosz, starą ścianę betonową, mocno już nadwątloną przez czas i wpływy atmosferyczne, zastąpi ścianą „gabionową”, czyli tzw. umocnienie siatkowe. „To znaczy, że na beto-

## CESPOL KONTAKTY '98 NA TEMAT ROLNICTWA

### CEFTA koordynuje

HRADEC NAD MORAWICĄ (mro) - Sprawom rolnictwa, a przede wszystkim jego koordynacji w ramach Środkowoeuropejskiej Umowy o Wolnym Handlu (CEFTA) było poświęcone dwudniowe seminarium w Hradcu nad Morawicą pn. „Cespol Kontakty '98” przygotowane przez spółkę „Cespol” z Ostrawy.

O tym, że warto politykę rolną koordynować, przekonuje sukces CEFTA w dziedzinie towarów przemysłowych. Poza tym jest to jedyna racjonalna droga przygotowania naszych państw do wstąpienia do Unii Europejskiej.

W obradach uczestniczyło blisko stu fachowców z Polski, Republiki Czeskiej, Słowacji oraz Węgier, a wśród nich Jerzy Golis, radca handlowy, minister pełnomocny przy Ambasadzie RP w Pradze, Jaroslav Mošovský, radca handlowy RC przy Ambasadzie RC w Warszawie, Juraj Görner, radca handlowy Ambasady RS w Pradze.

„Nasze dyskusje mają na celu nazwanie rzeczy po imieniu, specyfikację problemów i ich uhierarchizowanie co do stopnia ważności dla naszych gospodarek” - powiedział na konferencji prasowej Jerzy Golis. Dyskusja, jak podkreślano, skoncentrowała się na możliwości liberalizacji mechanizmów, które pozwoląby liberalizować gospodarkę rolną, nie wprowadzając przy tym zbędnego zamieszania na rynku. Problemem jest jednak brak wspólnego dla krajów

CEFTY funduszu umożliwiającego ad hoc regulowanie palących sporów. Zwrócono uwagę na brak jednolitej metodyki tak w ocenie rozwoju poszczególnych gospodarek, jak i w informowaniu wzajemnym państw grupy CEFTA. Potrzebne jest stworzenie bazy danych, jak i rozzeznanie systemu stosowanych systemów dotacji (bezpśrednich czy pośrednich). Zastosowanie wymienionych sugestii umożliwiłoby w konsekwencji skoordynowanie polityki rolnej krajów CEFTA.

Niestety, jak poinformował zebranych Tadeusz Hlawiczka, prezes spółki „Cespol”, na obrady nie stawili się przedstawiciele Izby Agrarnej, uzasadniając swoją decyzję faktem, iż nie będą uczestniczyli w akcji, w której mają wystąpić przedstawiciele ministerstwa rolnictwa RC. Tych ostatnich, choć minister Jan Fencel rotoczył nad seminarium patronat też zabrakło. „Urzędnicy chcą jak najszybciej wejść do Europy, a zapomnieli, co się dzieje w domu” - skomentował to postępowanie Tadeusz Hlawiczka.

## FRYSZTACKA MŁODZIEŻ OKLASKIWANA W CIESZYNIE

### Nie lada wyróżnienie

KARWINA (h) - Uczniów Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie-Frysztacie spotkało nie lada wyróżnienie: Z występowaniem na czerwcowe obchody 80-lecia szkoły przedstawieniem wystąpili w ub. środę w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. I zebrali duże brawa.

„Na swój jubileusz zaprosiliśmy m. in. z Filii US prof. Antoniego Gładysza, którego wychowanką była nasza nauczycielka, a zarazem reżyserka przedstawienia i autorka scenariusza, Ewa Hladik” - powiedziała „GL” dyrektorka szkoły, Janina Fierla. „Profesor był przedstawieniem zachwycony. Stwierdził, że koniecznie powinni je zobaczyć

studenci uniwersytetu, a także młodzież z cieszyńskich szkół - w jego zdaniem bowiem na takim właśnie przykładzie można pokazać, jak powinna wyglądać praca pozalekcyjna z dziećmi”.

Zaolziacy wystąpili w Cieszynie przed pełną widownią. „Wydaje mi się, że mogło być około 500 osób” - mówi Janina Fierla. „W każdym razie stworzono nam pod każdym względem komfortowe warunki. Dla wszystkich wykonawców, a bierze w przedstawieniu pt. „I wszystko może się zdarzyć” udział wzięli cała szkoła - ok. 130 dziewcząt i chłopców - było to na pewno ogromne przeżycie i powód do dumy, a dla pedagogów i rodziców - spora satysfakcja. Wszystkimi zaś pozostało uczucie, że trud włożony w przygotowanie spektaklu się opłacił”.

## POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie duże, po południu możliwe przelotne opady. Temperatura w nocy ok. 10 st. C, w dzień - do 16 st. C. Wiatr płd.-zach. 3-7 m/sk.

NIEDZIELA - Nadal pochurno i dżdzysto. Chłodniej. W nocy - ok. 8 st. C, w dzień od 9 do 13 st. C.

## Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA

### Rezusy »liczą«

W Uniwersytecie Columbia przeprowadzono pomysłowy test zdolności małych rezusów do „liczenia” aż jednego do dziesięciu.

Psycholog prof. Herbert Terrace poddał testom dwa rezusy o imionach Rosencrantz i Meduff. Pokazywano im na ekranie 35 różnych obrazków, przy czym każdy przedmiot lub figurę na figurę zawsze występowały w tej samej liczbie. Był więc 1 kwadrat, 2 drzewa, 3 owale, 4 kwiaty itd.

Kolejność poszczególnych obrazków zmieniała się. Rezusy, chociaż nie znaly słów ani symboli oznaczających poszczególne cyfry, nauczyły się kojarzyć konkretny przedmiot lub figurę z odpowiednią cyfrą, dopóki nie przekraczała ona dziesięciu - powiedziała jedna z autorek tych badań, Elizabeth Brannon.

W trakcie prezentacji rysunków rezusy dotykały palcami ekranu. Jeśli pomyliły rysunek z przypisaną mu cyfrą, ekran na kilka sekund gasł, gdy odgadywały kolejność rysunku, dostawały banan.

Zdaniem Susan Carrey z Uniwersytetu Nowego Jorku badania te zaprzeczają tezie, jakoby umiejętność liczenia można było opanować wyłącznie poprzez naukę.

### Słona woda w kosmosie

Sygnaly nadesłane przez sondę Galileo wskazują, że na księżycach planety Jowisz - Calixto i Europa, mogą znajdować się oceany słonej wody, przykryte grubą warstwą lodu.

Poinformowała o tym Margaret Kivelson z Uniwersytetu Kalifornii, stwierdzając, że najnowsze dane z sondy Galileo podważają dotychczasową tezę, jakoby Calixto był martwym księżycem złożonym ze skal i lodu. Tezie tej zaprzecza analiza częstych zmian silnych prądów magnetycznych na księżycu Calixto.

Torrence Johnson z Laboratorium Napędu Odrzutowego Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA w Pasadenie uważa, że oceany wody na Calixto może być ogrzewany przez promieniowoczące elementy. W słonej oceanicznej wodzie mogą powstawać prądy wystarczająco silne do wytworzenia biegunów magnetycznych.

Eventualne potwierdzenie obecności wody na Calixto i Europie sprzyjałoby tezie niektórych uczonych, iż na księżycach tych są najlepsze warunki do istnienia tam jakiejś formy życia organicznego. Inni uczeni podważają jednak istnienie związku między ewentualną obecnością tam wody, a istnieniem życia.

Calixto i Europa - to dwa z 16 księżycy Jowisz. Planeta ta ma masę 1500 razy większą niż Ziemia. Sonda NASA Galileo bada okolice tej planety od 1995 roku.

### W objęciach Morfeusza

Kobieta fizjologia sprawa, że jest im trudniej niż mężczyznom zasnąć i przespać spokojnie całą noc. Wykazały to badania wykonane na zlecenie Narodowej Fundacji Snu przez firmę farmaceutyczną Wyeth-Ayerst.

Badaniami objęto 1012 kobiet w wieku od 30 do 60 lat. Polowa kobiet mających menstruację skarżyła się na bezsenność nękającą je w ciągu około dwóch dni każdego cyklu.

Wśród kobiet w okresie menopauzy lub starszych 36 procent ma kłopoty ze snem przez 5 dni w miesiącu. Ponad 79 procent ciężarnych przyznało, że w czasie ciąży dolegliwości związane ze snem są większe niż w pozostałych okresach.

Wcześniejsza ankieta przeprowadzona przez tę samą fundację w maju 1998 r. wykazała, iż częsta bezsenność dotyka 48 procent kobiet i 38 procent mężczyzn. Do korzystania z drzewki w ciągu dnia przyznało się 22 procent ankietowanych pań i 15 procent panów. Badania ujawniły także, iż senność w czasie prowadzenia samochodu występuje u 66 procent mężczyzn i 49 procent kobiet. Zasnąć za kierownicą zdarzyło się 30 procent panów i 15 procent pań.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej sieci informacyjnej Polskiej Agencji Prasowej.

## NIELICZNI WYBIERAJĄ PRZEPROWADZKĘ DO MNIĘSZYCH MIESZKAŃ

### Rugi za długi

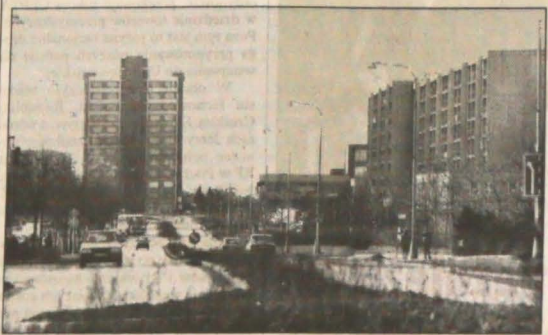
ORŁOWA (wak) - W ostatnich latach przybywa lokatorów, którzy zalegają za opłatami czynszu. Nie inaczej jest w Orłowej.

„Zadłużenie lokatorów mieszkań komunalnych zarządzanych przez miasto sięga ok. dziesięciu milionów koron. Czasami skutkuje rozmowy prowadzone z lokatorami. Rodzinom, które mają chwilowe trudności finansowe, staramy się pomóc: rozkładamy spłatę długu na raty, czasem umarzamy odsetki. Często też próbujemy nakłonić lokatorów, którzy nie stać na utrzymanie zbyt dużych mieszkań, do zmiany ich na mniejsze. Niestety, tylko niewielu z nich godzi się na taką przeprowadzkę” - mówi Marta Dittrichowa z wydziału mieszkań Urzędu Miejskiego.

Czasy bezkarności już się jednak skończyły. Ci, którzy zlekceważą upomnienia i nie stawiają się na wezwanie,

mogą spodziewać się, że ich sprawa trafi do sądu.

„Owsem, zdarzają się eksmisje, ale po pierwsze do mieszkań zastępczych, a po drugie na mocy prawomocnych wyroków sądowych. Pojedyncze, drastyczne przypadki eksmisji i pozabawienia prawa do lokalu dotyczą osób z marginesu społecznego, takich, które zamieniają swoje mieszkania w meliny, a współlokatorom stworzyły prawdziwe piekło” - twierdzi sekretarz UM Jifi Kopec. „Chociaż decyzja o eksmisji nie jest dla nas przyjemnością, nie można tych spraw ciągnąć w nieskończoność. Kar dla dłużników pomagają się zdyscyplinowani lokatorzy, którzy nie chcą płacić za innych”.



▲ Osiedle w Orłowej-Lutni. Fot. arch. „GL” - WIESŁAW PRZECZEK

## W JABŁONKOWSKIEJ KAWIARENCE „POD PEGAZEM”: Šajtar i Putzlacher

Po udanej Kawiarce z udziałem prof. Glenska, jabłonkowski „Pegaz” po raz wtóry w tym miesiącu zaprasza miłośników poezji na spotkanie z dr. Drahomírem Šajtarem, czeskim literaturoznawcą i krytykiem literackim. Przedmiotem jego badań jest 19- i 20-wieczna literatura czeska, lecz również literatura polska powstająca w RC, na Zaolziu. Gościem literackim dra Šajtara będzie Renata Putzlacher-Buchta, poetka z Czeskiego Cieszyńska, obecnie mieszkająca w Birmie.

Drahomír Šajtar jest redaktorem naczelnym miesięcznika literackiego ukazującego się od 1994 roku w Opawie „Alternativa nova”. Podwójny numer

(9-10 z czerwca br.) prawie w całości poświęcony jest twórczości literackiej na Zaolziu.

Kawiarenka dra Šajtara i R. Putzlacher odbędzie się 30 października o godz. 18.30 w szkole muzycznej w Jabłonkowie (przy kościele). Warto dodać, że D. Šajtar jest rodowitym Ślązakiem, urodził się w 1922 roku w Zabłociu koło Bogumina. Żyje w Ostrawie.

Kawiarenkę poprowadzą Jan Pyszko i Kazimierz Kaszper w roli opentów dra Šajtara. Poezję mówić będzie Karol Suszka, przy fortepianie usiądzie Erika Cienciala. (J. P.)

### JUTRO NA ANTENIE

### W Zarzeczcu

- to tytuł drugiej części reportażu o pierwszym transporcie Żydów europejskich do Niska nad Sanem. Autorką reportażu jest Otylia Tobola z redakcji polskiej Czeskiego Radia w Ostrawie.

W niedalekiej wsi Zarzeczcu powstał prowizoryczny oboz koncentracyjny, w którym zatrzymano jednak tylko niewielką część transportu kilkunastu Żydów ostrawskich, a tysiące innych, czyli Żydów cieszyńskich i wiedeńskich, popędzono w stronę sowieckiej granicy.

W reportażu oprócz wypowiedzi byłych żydowskich więźniów znalazły się także wspomnienia i opinie starszych mieszkańców wsi. Niedziela 25 bm., godz. 17.30, UKF Ostrawa 107,3 i Trzyńiec 105,3 MHz. (tob)

### PLACÓWKA „CARITASU” OTWARTA TYLKO DO 10 GRUDNIA

## Dobre chęci to czasem za mało

TRZYŃCIEC (wak) - Co niepotrzebne jednemu - przyda się innemu. Zamiast więc wyrzucać ubranie mniej modne lub nie pasujące do sylwetki, można podarować je potrzebującym. Zbiórkę odzieży, butów i kołder przeprowadza już prawie dwa lata trzyńciecki „Caritas”.

Wszystko zaczęło się pod koniec 1996 roku, kiedy przybyło w tym mieście ludzi potrzebujących wsparcia. „Zaczęliśmy wówczas ze sporem podwożeniem organizować zbiórki wszelkiego rodzaju odzieży, bielizny, pościeli, a po uprzedniej rozmowie telefonicznej na-

wet mebli” - mówi Jifina Horňáková, dyrektorka trzyńcieckiej placówki.

Procedura jest ustalona. Dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki, przychodzą tu darczyńcy oraz potrzebujący. W ciągu kilku miesięcy pomieszczenia zamieniają się w darmowy butik. Przychodzą nie tylko uboższe matki z dziećmi, czasem zajrzy tu bezdomny. Na miejscu wybierze dla siebie czystą odzież. Kilka razy w roku z Trzyńca do Ostrawy wyjeżdża samochód dostawczy z odzieżą oraz innymi potrzebnymi artykułami. Te następnie wędrują do biednych np. w Bułgarii czy na Ukrainie.

## GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMIKI ■ GŁOSY ■ OPINIE

### O »Piaście«

Chciałbym również swoje trzy grosze wtrącić do zajmującej nas w sprawie hotelu »Piaść«. Rada Polaków od samego początku niewiele w kwestii »Piaści« mogła robić. Przypominam, że nie mieliśmy nigdy żadnego wpływu na decyzje organów PZKO ani możliwości kontroli gospodarstwa przy organizacji. Od czasu, kiedy PZKO wycofało akces do Kongresu Rady Polaków, a jego przedstawiciele przestali uczestniczyć w pracach Rady Przedstawicieli, nie mieliśmy również okazji do pozyskania informacji o sprawie. Tu należy jednak przypomnieć, że pomimo tych warunków, właśnie przewodniczący Komitetu Kontrolnej Kongresu Polaków, Melchior Sikora jako pierwszy zwrócił uwagę na wieszac nad »Piaścią« zagrożenie.

Truizmem jest mówienie, że źle się stało. Gorzej, gdyż ta sprawa postawiła całe polskie społeczeństwo na Zaolziu w niedobrym świetle. Z racji swojej funkcji prezesa zwracając się do mnie dziennikarze z radia, prasy i telewizji, prosząc o wypowiedź. Nieudzielenie jej wzbudzało podejrzenia masmedialne, udzielenie z kolei nie wzbudzało zachwytu naszego środowiska.

Zal mi setek terenowych działaczy, zwłaszcza z Miejscowych Kół PZKO, którzy w tej sprawie za nic są odpowiedzialni, a pomimo to odium tej sprawy w również rzutuje na ich pracę. Z drugiej strony sprawa hotelu »Piaść« w niedobrym świetle stawia zwrot majątków organizacji mniejszości polskiej w RC.

Cała sprawa »Piaści« przypominam raz jeszcze, iż każdy z działaczy społecznych winien sobie przypomnieć, że zarządzanie majątkiem społecznym, to nie jest prywatny biznes, a frazesy o »tajemnicy handlowej« w takich sprawach nie podopuszczalne. Przeciwnie, powoływanie się na nią jest sygnałem, że coś jest nie w porządku.

Z tego powodu, mniej więcej przed rokiem, zażądałem kompleksowej kontroli w organizacjach, których założycielem jest Rada Polaków. Przechodząc w wydawnictwie »Olza«, a w kolejce czeka Ośrodek Dokumentacji Kongresu Polaków. WAWRZYŃCIEC FOJCIK, prezes Rady Polaków w RC.

### W ŚREDNIEJ SZKOLE MEDYCZNEJ:

## Dni otwartych drzwi

KARWINA (h) - Chociaż rok szkolny rozpoczął się zaledwie niespełna dwa miesiące temu, już teraz uczniowie dziewiątych klas szkół podstawowych stoją przed koniecznością podjęcia zasadniczej decyzji: Co dalej?

Dziewczęta (ale także chłopcy), którzy swoją przyszłość kojarzą z nieniem pomocy chorym, skorzystają być może z okazji i odwiedzą 27 bm. w godz. od 11 do 16 w ramach »Dnia otwartych drzwi« Średnią Szkołę Medyczną w Karwinie. Jak nas poinformowano, w przyszłym roku szkolnym w zakładzie tym otwarte będą trzy klasy (dwie czeskie, jedna polska) w ramach czterolletniego studium dla pielęgniarzek (o przyjęcie mogą ubiegać się absolwenci klas 9. i osoby starsze; zgłoszenia przyjmowane będą do 15 marca 1999, nauka kończy się egzaminem dojrzałości), a także dwuletnie studium dla sanitariuszek i sanitariuszy (także tu zgłoszanie można się do 15 marca przyszłego roku).

W ramach »Dnia otwartych drzwi« można będzie się zapoznać bliżej z profilem szkoły, a także z jej nowoczesnym wyposażeniem (w szkole są m.in. sala gimnastyczna, siłownia, sala komputerowa, biblioteki, gabinety specjalistyczne, internet). Szkoła jest placówką państwową, czynnego uczniowie zainstalowała placą.

Warunkiem przyjęcia do klasy jest m.in. średnia ocen poniżej 2,0 oraz dobry stan zdrowia. Mile widziane doświadczenia z pracy w kółku młodzieżowym, Czeskim Czerwonym Krzyżu, udział w olimpiadach biologicznych lub chemicznych.

### NA TENISOWYM TURNIEJU IPB CZECH INDOOR:

## Dziś półfinały

OSTRAWA (jb) - Dzisiejszy program ostrawskiego turnieju IPB Czech Indoor stoi pod znakiem meczy półfinałowych.

Bliski awansu do półfinałowej rozgrywek był jednym z celów tenisistów, który utrwalił się do wczorajszego wieczoru, Martin Damm. Po zwycięstwie uległ on jednak w ćwierćfinale reprezentantowi z Zimbabwe, Wayneowi Blackowi po setach 6:7 7:6 3:6.

W pierwszym wczorajszym meczu finałowym meczu doszło do zwłok szwedzkiej walki pomiędzy Niklasem Kulti a rozbawianym z nr. 7 Thomasem Enqvistem. Lepszy okazał się Enqvist zwyciężając po setach 6:3 6:4.

Dwa ostatnie mecze ćwierćfinałowe - Andre Agassi (USA) - Thomas Enqvist (Szwecja) oraz Andre Medwed (Ukraina) - Jan Krollák (Słowacja) zakończyły się po zamknięciu niniejszego numeru.

Rywałem Blacka będzie dziś zwycięzca wczorajszego meczu Agassi - Enqvist.

hansson.

### Pokonał... pustynię

Ze swej egzotycznej wyprawy do Australii wrócił mieszkaniec Cieszyńska, 33-letni przedsiębiorca prywatny Józef Wybraniec. Wziął on na ten tydzień udział w 9-etapowym wyścigu kolarskim poprzez Pustynię Simpsona. W konkurencji 36 śmiółków, w tym również jednego Anglika, uplastował się „naz człowiek” na znakomity 6. pozycji.

Była to niezmiernie trudna impreza. Temperatura w stosunku do dochodząca do 50 stopni Celsjusza! Codziennie musyśmy być dwa etapy - jeden przed, drugi po południu. J. Wybraniec, wyprzedzając nie tylko RC, ale i Zaolzie, wyprzedził jeden z 9 etapów, raz był drugi, a raz trzeci. Uczestnicy imprezy kierowali w przestaniom: Nie jest wam wygodnie w wyścigu, ale zwycięstwo nad pustynią... WŁADYSŁAW RYBAK

POLACY NA SZEROKIM ŚWIECIE ♦ Łotwa

# Czujemy się trochę zapomniani

● Rozmowa z Tadeuszem Ketterem, prezesem Związku Polaków na Łotwie ●

■ Skąd wzięli się Polacy na Łotwie?

To długa historia. Piątego marca 1562 roku na zamku ryskim ostatni wielki mistrz Zakonu Liwńskiego, Gotthard Kettler, przekazał insygnia władzy kanclerzowi Litwy, Michałowi Radziwiłłowi - Czarnemu - jako przedstawicielowi króla polskiego. Od tej pory Kurlandia i Semigalia rządzone były jako lenno króla polskiego przez księcia G. Kettlera, zaś Liwlandia i Łatgalia jako Księstwo Zadzwinińskie weszły w skład Królestwa Polskiego. Jedynie Ryga, dzisiejsza stolica Łotwy, zachowała niezależność polityczno-gospodarczą, aż do podporządkowania jej królowi Stefanowi Batoremu w roku 1581.

W roku 1600 rozpoczęła się na naszych ziemiach wojna polsko-szwedzka, trwająca 30 lat. W roku 1601 król Zygmunt III Waza osobiście wyruszył na Łotwę i stoczył tam kilkanaście bitew. W największej z nich - we wrześniu 1605 roku pod Kircholmem, lotewski Salaspils, 4-tysięczna armia polsko-litewsko-kurlandzka pod dowództwem J. K. Chodkiewicza rozgromiła 11 tys. armię króla Szwecji Karola IX. Mimo tego zwycięstwa, w roku 1621, Szwedzi zajęli Rygę. Osiem lat później, w roku 1629, zawarty został rozejm polsko-szwedzki w Starym Targu, na mocy którego Polska utraciła Liwlan-

cowym przemysle w czasie II wojny światowej.

■ Gdzie mieszka dziś największe skupisko Polaków?

Największe zgromadzenie Polaków zamieszkuje dziś Łatgalia, która graniczyła na odcinku 109 km z Rzeczpospolitą do roku 1939 i o której to wyzolenie spod okupacji sowieckiej w latach 1918-20 walczyło wojsko polskie wraz z lotewskimi. Dziś jest nas tu około 35 tys. Około, bo trudno dokładnie sprecyzować, kto jest i kto czuje się Polakiem.

W latach trzydziestych istniało tu dobrze zorganizowane szkolnictwo polskie, na które składały się trzy szkoły średnie: w Dyneburgu - dziś Daugavpils, Rzeżycy - dziś Rezekne i Rydze, jedna szkoła rzemieślnicza w Dyneburgu i 29 szkół podstawowych. Spośród 10 tys. polskich dzieci do szkół narodowych uczęszczała ich połowa. Nauka w szkołach polskich skończyła się w roku 1948 na mocy decyzji władz sowieckich. Nic więc dziwnego, że przez kolejne 50 lat młode i średnie pokolenie Polaków na Łotwie ulegało daleko posuniętej rusyfikacji.

Kolejne prawie 20 tys. rodaków zamieszkuje stołeczna Rygę i jej okolice. Dalsze kilka tysięcy rozrzuconych jest po innych rejonach republiki - łącznie około 62 tys. w całej Łotwie.

■ W okresie odwilży politycznej wznowił na Łotwie swoją działalność organizacyjną Związek Polaków...

To działa się jesz-

cze w okresie dawnego ZSRR. Dokładnie w listopadzie 1988 roku powołaliśmy do życia Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Polaków na Łotwie, które na początku 1990 roku przekształciło się w Związek Polaków na Łotwie. Dziś Związek ma już 10 oddziałów. Dzięki naszym staraniom, już w roku szkolnym 1989-90 udało się utworzyć polskie klasy w szkołach lotewskich w Rydze i Daugavpilsie. Rozpoczęliśmy też naukę języka polskiego na kursach wieczorowych w wielu szkołach rosyjskich i lotewskich. Przyjechali pierwsi nauczyciele języka polskiego i historii z kraju. Wysłano wreszcie na studia do Polski pierwszą grupę absolwentów szkół średnich, którzy wracają obecnie na Łotwę.

■ Duże zasługi w tworzeniu Związku przyspięło się śp. Icie Kozakiewicz...

Rola, jaką odegrała Ita w tworzeniu naszego Związku, w jego rozwoju oraz odbudowie życia narodowego wśród tu-tejszej Polonii, jest nieoceniona. Pani prezes Kozakiewicz zmarła tragicznie w wieku zaledwie 34 lat - w październiku 1990 roku we Włoszech w czasie spotkania przedstawicieli Polonii całego świata w Rzymie.

Związek Polaków na Łotwie rozwija się nadal, duża w tym zasługa kolejnych jego prezesów - śp. Marii Szymańskiej i Marii Kudriawcewej oraz zarządów i wszystkich działaczy. Ja zostałem wybrany prezesem zarządu głównego Związku na ostatnim zjeździe w marcu 1998 roku. Wcześniej przez 32 lata pracowałem w tutejszym szkolnictwie, kończąc swoją karierę zawodową jako państwowy inspektor oświaty. Jestem absolwentem daugavpilskiego instytutu pedagogicznego, gdzie studio-

wałem języki obce. Dziś pracuję w urzędzie ds. naturalizacji w Daugavpilsie i spotykam się bardzo często z problemami mniejszości narodowych.

■ Ile Polaków należy do Związku?

Sytuacja wygląda zupełnie podobnie jak w innych krajach świata. Tylko pewna część rodaków należy do Związku i aktywnie w nim działa. Euforia pierwszych lat wolności niestety minęła. Ludzie myślą dziś raczej o pracy i zarabianiu pieniędzy.

■ Czy Związek utrzymuje kontakty z krajem?

Kontakty z krajem uważamy za bardzo ważne i utrzymujemy je od chwili powstania Związku. Współpracujemy blisko ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, Fundacją Pomocy Polakom na Wschodzie, Fundacją im. Tadeusza Goniewicza i wielu jeszcze innymi. Wszystkim jesteśmy bardzo wdzięczni za każdy dowód życzliwości. Mimo wszystko czujemy się trochę zapomniani, pominięci. Szczególnie kiedy słyszymy o pomocy naszym rodakom na Litwie, Białorusi, Ukrainie czy w Kazachstanie - choć wiem, że jest ich tam znacznie więcej niż tu na Łotwie. Pamiętać jednak warto, że dawne Inflanty Polskie to nadal tereny i ludzie, którzy kultywują tradycję polską i nadal interesują się współczesnymi problemami kraju nad Wisłą. Wspomnieć też należy o pomocy, jakiej doświadczamy od ambasady RP w Rydze, a także o roli Kościoła katolickiego i polskich księży, pracują-



▲ Tadeusz Ketter

cych z nami od lat. Dzięki nim wielu naszych rodaków zachowało język i religię ojców, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni.

■ Czy w pracy Związku kożystacie Państwo z doświadczeń innych organizacji polonijnych? Z kó-rymi z nich utrzymujecie współpracę?

Muszę to z wielką przykrością powiedzieć, że z Polsnią z innych krajów nie utrzymujemy prawie żadnych kontaktów. W planach jednak na najbliższą przyszłość uwzględniłmy potrzebę nawiązania i rozszerzenia współpracy z rodakami zamieszkującymi inne kraje świata. Najważniejsze dla nas będzie jednak nadal szkolnictwo. Doceniają to także inne grupy narodowościowe zamieszkujące Łotwę. One także dbają o własne szkoły. Zdając sobie jednak sprawę z faktu, że żyjemy i pracujemy na Łotwie, nauczamy w polskich szkołach także języka lotewskiego, który jest przecież dla nas językiem ojczystym - choć nasza Macierza jest i pozostanie zawsze Polska.

Warto dodać, że Związek nasz wydaje dwumiesięcznik „Polak na Łotwie” oraz miesięcznik „Czas Łatgalii”. Pierwsze czasopismo przeżywa przejściowe kłopoty. Mamy nadzieję, że uda się nam wreszcie stworzyć pismo akceptowane przez wszystkich jego czytelników. Lotewskie radio, z Rygi, nadaje raz w miesiącu 30-minutowy program po polsku. Także po polsku emitowane są, od pewnego czasu, kilkunastominutowe lokalne programy daugavpilskiej TV Milion. Działalność naszego Związku zaczyna być zauważana. Wiele spraw do załatwienia mamy jeszcze jednak ciągle przed sobą.

Tekst i zdjęcia:

LESZEK WATRÓBSKI



▲ Łotwa - harcerze z polskiej szkoły w Rezekne.

◀ Pomnik zwycięstwa polskiego nad Szwedami pod Kircholmem w roku 1605.

die. Zachowała jednak tereny obecnej Łatgalii - aż do roku 1772, kiedy to po ostatnim rozbiornie włączone zostały do Rosji. Polskie wpływy w tym rejonie zachowały się jednak i później. Właśnie ta część Łotwy związana jest z polską kulturą i językiem najbardziej. Dzisiejsza Łotwa, pięciokrotnie mniejsza od Polski, zamieszkuje ponad 2,8 mln obywateli, Łotysze stanowią zaledwie 54 proc. Według oficjalnych statystyk, Polacy tworzą 2 proc. ludności. Polonia lotewska liczy ponad 60 tys. ludzi przyznających się nadal do bliskich związków z krajem swych ojców. Pamiętać warto, że pierwsi Polacy przybyli tu wraz z królem Stefanem Batorem - ponad 400 lat temu!

■ Historycy wyróżniają kilka fal osiedlenia się Polaków na Łotwie...

Zdaniem naukowców, pierwszą falę stanowiła szlachta, która przywędrowała na Inflanty przed czterema wiekami i objęła majątki ziemskie oraz urzędy publiczne. Druga fala nastąpiła po powstaniach narodowych. Trzecia - to lata trzydzieste naszego stulecia. Tworzyli ją chłopci, którzy przyjeżdżali na sezonowe roboty w polu. Wiele z nich decydowało się potem na stałe osiedlenie na Łotwie. Ostatnią wreszcie, czwartą falę emigracyjną, stanowili Polacy z Białorusi, którzy przybyli do pracy w miejs-

NAD OTWARTĄ KSIĄŻKĄ

## Nadolzie zrywa okowy

W roku bieżącym mija 80 lat powstania Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, w związku z tym Cieszyń przygotowuje się do uroczystych obchodów tych historycznie ważnych wydarzeń. Między innymi Macierz Ziemi Cieszyńskiej przy współudziale finansowym Urzędu Miejskiego w Cieszynie wydała pod redakcją Roberta Danela publikację okolicznościową pt. „Nadolzie zrywa okowy”. (Cieszyń 1998, 138. publikacja MZC.)

Na te tematy napisano już sporo pozycji, które zresztą zostały tu odnotowane w spisie źródłowym, ale na ogół każdy nowy skalający punkt widzenia jest potrzebny pokoleniom wchodzącym w dorosłe życie, chociaż nie tylko im. Tego rodzaju okragle rocznice mają to do siebie, iż pozwalają co jakiś czas wracać do już dla niektórych zapomnianych spraw i przypomnieć o decydujących w przeszłości wydarzeniach, które właśnie tak, a nie inaczej pokierowały historią naszego nadolziańskiego regionu.

Pozycje te szerzej polecam tym, którzy są słabo zorientowani w materii wydarzeń po skończeniu pierwszej wojny światowej i narodzin niepodległości Polski i Czechosłowacji, ale także tym, którzy już swoje wiedzą i pragną sobie wszystko przypomnieć w ujęciu znawcy tych spraw, Roberta Danela.

Na całość tej 160-stronicowej publikacji składają się następujące rozdziały: Artykuły, Wspomnienia, Zyciorysy, Dokumenty i Ilustracje.

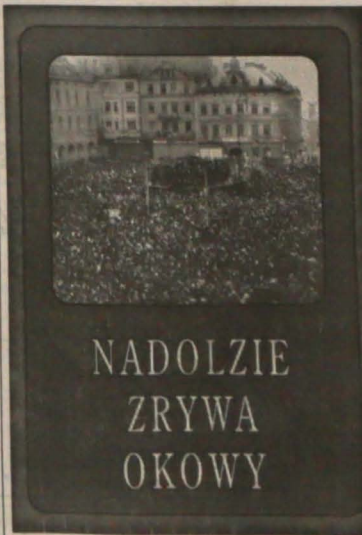
Wstęp i wprowadzenie do tematu tworzą dwa artykuły: Roberta Danela Meandry dziejów politycznych i Edwarda Bulawy Żołnierskimi drogami do Polski, gdzie czytelnik w sposób przejrzysty może prześledzić tok wydarzeń poprzedzających powstanie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego wraz z oceną i konsekwencjami takiego, a nie innego przebiegu spraw.

Wspomnieniami natomiast dzieli się bezpośredni uczestnicy tych wydarzeń, a więc Klemens Matusiak, Jan Szusić, ks. Dominik Ścisła, Ludwik Skrzypek, Jan Lysek, Zofia z Grabskich Kidroniowa, ks. Emanuel Grimm, Paweł Bobek, Józef Król, Jerzy Szczurek, Franciszek Bartczek, Paweł Kantor, Gustaw Morcinek, Julian Raczkowski, Karol Piwko, Paweł Pawlas, Franciszek Ksawery Latinik i Antoni Mecner. Dla bliższego zaznajomienia czytelnika z wybitniejszymi postaciami przedstawiono tu krótkie biografie Franciszka Bartczka, Klemensa Matusiaka, Ludwika Skrzypka i Jerzego Szczurka.

Na około 20 stronach opublikowane zostały różne ważne dokumenty dotyczące poruszanych tu zagadnień i całość zamykają zdjęcia ilustrujące tamte odległe czasy, które mieszkańców po obu stronach Ołzy po dziś dzień nie zostawiają obojętnymi.

Wydaje mi się, iż stukoronowa inwestycja to niewielki wydatek na tego rodzaju publikację, którą każdy oceni według własnego rozeznania.

KAZIMIERZ JAWORSKI



▲ Strona tytułowa publikacji.

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (25)

# Głosik przeprasza

Odkąd Johann Gutenberg (1396-1468) z Moguncji wynalazł druk, w każdej drukarni zamieszkał od razu Chochlik Drukarski. Pan Gutenberg skonstruował ruchome metalowe czcionki drukarskie i aparat do ich odlewania. Na początku każdą literkę odlać trzeba było osobno, składać literki w słowa, ułożyć w rzędkę i dopiero drukować. Później wynaleziono linotypy, czyli maszynę odlewającą od razu całe rzędkę.

Był to prawdziwy raj dla psotników - Chochlików. Zamieniali literki, tak że np. w maju pojawiały się lwy, a nie bry, przypadek miast biernik nazywał się piernik, z kurteczki robiła się karteczka i tak dalej i dalej. Zecerzy (ci, co odlewali literki i rzędkę) oraz składacze (ci, co układali to wszystko na stronie) mogli się starać jak chcieli, zawsze coś tam umknęło ich uwadze. Dlatego w re-

dakcjach zasiadali także korektorzy, którzy „wylapywali” te błędy. Ale im także nie zawsze się udało wszystkich błędów poprawić. Tak było przez stulecia. Odkąd w redakcjach pojawiły się komputery, Chochliki z drukarni przeniosły się w ich pobliże, no i nadal psocą. Taka już ich natura.

W naszej redakcji zamieszkał jeden z tej rodziny figlarzy. Znać go dobrze, bo nazywa się Głosik. Wydało nam się, że jeśli poświęcimy mu specjalną rubrykę, ambicja nie pozwoli mu to małe licho z mojej szufłady nade wszystko lubi stroić sarty, a ostatnio chyba postanowił uczyć zbliżając się piątą rocznicę swojego u nas pobytu i wzmógł swoją działalność. I tak całkiem niedawno z języczka, czyli ptaszka podobnego do jaśkółki, zrobił małego jeża. Uszło

mu to na sucho, więc w zesłał sobotę podmienił diagram eliminatki na diagram krzyżówki, którą rozwiązywalicie już 19 września br.

Tym razem rozdrwoniły się redakcyjne telefony - zawiadzeni amatorzy rozrywek umysłowych nie mogli mu tego wybaczyć! Dostało mu się od szefa i redaktorów, więc prosi wszystkich o wybaczenie. Wiemy, że znów kiedyś nabroń, a tymczasem postaramy się naprawić błąd i drukujemy eliminatkę Szaradki, którą i ja przepraszam za to, że nie dopilnowałam naszego skrzata.

Literka

\*\*\* NASZE ULUBIONE WIERZYSKI \*\*\*

## Wanda Grodzieńska Jesień



*Już drzewa rozwiane na wietrze Ostatnim szeleszczą liściem, Już pachnie wilgocią powietrza, W ogrodzie szaro i mglisto.*

*Przez chmury skłębione i niskie Blask dzienny przedarł się z trudem, Na chwilę słońca polyskiem Zalśniły obłoki rude.*

*I zgasy! A wiatr nagle przycichł, Na ziemię z chłodu stęzła Dżdżu kropki spłynęły jak nici Pionową, srebrną nawalą.*

*A potem leniwą strugą Bez przerwy deszcz się rozpadal. Jesienną, upartą szarugą Wkroczyły dni listopada.*

Rubrykę przygotowała: IRENA STONAWSKA

## Pobaw się z Głosikiem

### Eliminatka dla początkujących

Odgadnięte pary wyrazów wpis do diagramów A i B. Wykreśl z wyrazów 4-literowych litery wyrazów 3-literowych, a pozostałe litery przenoś do kolumny C, gdzie z góry na dół odczytasz rozwiązanie dodatków.

6. Kierunek posuwania się statku, samolotu - brat Lecha i Czecha.

7. Obszerne pomieszczenie (na przykład... gimnastyczna) - zbiorowisko drzew.

Powodzenia tyczy SZARADKA

A oto znaczenie poszczególnych wyrazów:

1. Tylna część szyi - chodzi wspan.
2. Wskazówka postępowania - prezent.
3. Szczecin lub Gdynia - mój.
4. Występ jednego artysty - przemaczenie, koleje życia.
5. Plac do gry w tenisa.
6. 365 dni.

	A	B	C
1			
2			
3			
4			
5			
6			
7			

\*\*\* GŁOSIKOWA KORESPONDENCIA \*\*\* GŁOSIKOWA KORESPONDENCIA \*\*\*

Kochany Głosiku i Ludmiłko! Serdecznie Was pozdrawiam. W sobotę pojechała drużyna zuchowa „Smerfy” i drużyna harcerek „Błękitna Jedyńka” do ZOO w Ostrowie. Była bardzo ładna pogoda. Zwiedziliśmy wszystkie pawilony.

Były tam: żyrafy, lwy, niedźwiedzie, małpy, kozy, zebry, pawie, hipicy, żółwie, węże, ptaki drapieżne i inne zwierzęta. Najbardziej podobały mi się tygrysy. Była to bardzo udana wycieczka. **Danielka Vitoš, kl. 3 PSP Karwina-Nowe Miasto**

Przypominacie sobie pewnie pozdrowienia i rysunki dzieci z przedszkola przy ulicy Moskiewskiej w Czeskim Cieszynie, jakie zamieściliśmy w ubiegłym tygodniu. Nie było wtedy miejsca na rysunek Adasia Bubika, więc prezentujemy go dziś. **Głosik i jego koledzy**

Rys. Danielka Vitoš, kl. 3



Rys. Adas Bubik, lat 6



\*\*\* GŁOSIK I LUDMIŁA \*\*\* GŁOSIK I LUDMIŁA \*\*\* GŁOSIK I LUDMIŁA \*\*\*

Patrz, jakie piękne listki! Nazbierajmy sobie.



Ludmiło! On napawdę leci! Niech żyje jesień!



Jaka jesień! Teraz mamy przecież lato! Choć tylko babie...

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinařská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

Służący rzucili się do drzwi z głośnym wołaniem: - Lekarka, lekarka, on żyje jeszcze!

- Tak, żyje jeszcze - powtórzyl adwokat, pochylając się nisko nad leżącym. - Żyje, ale życie to ti w nim wążym płomykiem. Najbliższy powiew wiatru może ten płomyk zgasić.

Adwokat Zello pochylil jeszcze niżej głowę i przykniął niemal ucho do bladych ust nieszczęśliwego. Usłyszał wyraźnie, jak hrabia Edward Porajski wyszeptal trykotnie:

- Dab - dab szumi, dab!  
Adwokat wyprostował się. Wzrokiem pełnym współczucia zawisł na twarzy Edwarda, który znowu stracił przytomność.

## ROZDZIAŁ XVII

### Ostatnia noc

- Ostatnia noc nadeszła! Po raz ostatni widzę piękne gwiazdy na niebie, po raz ostatni oglądam światło księżyca. Jutro rano, gdy słońce wstanie, gdy pierwsze jego promienie padną na ziemię, wtedy... - Joanna nie mogła dokonać zdania, lzy dawały ją w gardle, oparla się o parapet zakratowanego okienka. Teraz już wszystko przepadło, nie było ani cienia nadziei!

Przed kilku minutami naczelnik więzienia opuścił jej cele zawiadomując ją, że nazajutrz o wschodzie słońca wyrok zostanie wykonany.

- Ja nie chcę umierać! - wybuchnęła nagle Joanna, wbiegając po kilku stopniach, prowadzących do żelaznych drzwi celi - słuchajcie, ja nie chcę umierać! Mam takie samo prawo do życia jak wy! Jestem młoda, serce bije mocno w mojej piersi, a wy chcecie uspokoić to młode serce, które wyrwa się do szczęścia i miłości. Ach miejcie litość, okażcie mi łaskę! Nie chcę umierać!

- Trzeba było o tym pomyśleć wcześniej! - rozbrzmiał głos strażnika więziennego, który otworzył drzwi, aby zarządzić do niespokojnej więźniarki. - Obecna skruca przysłała za późno.

- Skruca? - wybuchnęła Joanna, podnosząc się z ziemi i zstępując wolno po stopniach. - Nie odczuwam skrucy. Jestem niewinna. Bóg mi świadkiem. Dozorca więzienny wrzucił ramionami.

- Tak mówią wszyscy więźniowie - odparł sucho. - Gdybyście mogli udowodnić swoją niewinność, z pewnością byłoby to zrobili.

Joanna spojrziała na brodatą twarz starego. Czyż ten człowiek nie miał słuszności?

- Nie mogę mówić - wybiegło spoza jej drżących ust - nie mogę się uprawdliwiać, nie wolno mi ratować własnego życia, bo wiąże mnie straszna przysięga.

- Ostatnie słowa wypowiedziała tak cicho, że nie dotarły one do uszu strażnika. Wróciła z powrotem do przychyłki i padła na twarde posłanie.

- Może by pani sprawdził spowiednika? - usłyszała po chwili zapytanie dozorczy, który widocznie jeszcze ciągle stał w progu. - Wprawdzie przed kilku dniami był tutaj kapłan, ale widocznie jego słowa nie zdolały pani uspokoić.

- Spowiednika! - powtórzyła Joanna, podnosząc się i wyciągając rękę do strażnika. - Czy tamten wlebył ojciec więcej już tu nie wróci? Czy nie chciał już więcej wejść do mojej celi i porozmawiać ze mną?

- Tamten kapłan? Nie, nie było go więcej! - odparł brodaty strażnik. - Najwidoczniej przyjęła go pani niechętnie i dawała dumne, niegrzeczne odpowiedzi! Tego żaden sługa Boży nie lubi.

Joanna padła z powrotem na przychyłki, kryjąc twarz w twardej poduszce i siłując powstrzymać łzy. Duchowno, o którym wspomniał dozorca, nie był przecież nikim innym, tylko Edwardem Porajskim. Jemu zawierzyła swą tajemnicę, on ją pragnął ratować. Ale od kilku dni przestała mieć wszelką nadzieję. Jeżeli kilka dni temu do celi spogładała na drzwi, w których miała nadzieję ujrzeć ukochanego człowieka, przychodzącego, aby ją uwolnić. Nie zjawił się jednak. Mijały wieczory i ranki, a on się nie ukazał! I teraz, teraz, kiedy nadeszła ostatnia noc jej życia, pozostawał z daleka od niej, nie dał jej nawet najmniejszej wiadomości o sobie.

- Nie tylko tajemnicę moją zabrałeś z sobą, ukochany - szlochala Joanna z twarzą ukrytą w poduszce - zabrałeś mi także serce, a mam cię już więcej nigdy nie zobaczę, nie sądzono mi uścisnąć twojej dłoni i wyszeptać słowa ostatniego pożegnania. Samotna i opuszczona przez wszystkich, których kochałam, muszę umierać.

Usłyszała kroki oddalającego się więziennego dozorczy i zgrzyt zamykanych żelaznych drzwi. Była znowu zupełnie sama. Głowa opadła jej na twarzą poduszkę i starała się o niczym nie myśleć. Po krótkiej chwili zasnęła.

Nagle, znowu nieoczekiwanie żelazne drzwi otworzyły się i strażnik więzienny zszedł po schodach do celi.

- Strasznie mi przykro - szeptał do siebie, spojrzawszy na śpiącą - że ja teraz muszę obudzić. Mogłaby czym innym zająć się ta elegancka dama, zamiast przeszkadzać skazanej podczas ostatniej nocy jej życia. Muszę ją jednak obudzić. Musi powrócić do strasznej rzeczywistości. Hej, Joanno Wrońska, proszę się zbudzić!

Z głośnym krzykiem zerwała się nieszczęśliwa z przychyłki. Wyciągnęła rękę w stronę dozorczy, a w oczach jej pojawił się wyraz przerażenia.

- Czy to już czas? - powiało z jej drżących ust - Czy już przyszedł czas? Czy już muszę teraz umierać?

- Boże uchowaj! - odpowiedział dozorca dobroliwie. - Pozostało jeszcze dość dużo czasu. Dopiero minęła północ, a teraz jesienią słońce tak wernie nie wschodzi. Przyszła tutaj jakaś elegancka dama z przepustką do samego księcia i chce panią koniecznie odwiedzić. Widocznie chce panią poznać w tej ostatniej chwili.

Dozorca ruszył ku drzwiom, a po chwili na progu ukazała się wysoka, szczupła postać w długim, jedwabnym płaszczu, w małym kapelusiku, z gestą woalką na twarzy.

- Proszę nas same zostawić! - rozkazała strażnikowi - w imieniu organizacji Białego Krzyża przysłałam tutaj, aby nieść pociechę skazanej w ostatniej chwili jej życia.

Dozorca posłusznie wyszedł, zamykając za sobą drzwi.

Elegancka dama weszła do celi. Joanna stała na środku, oczekując zbliżenia się gościa ze spokojem.

- Joanno Wrońska - rozbrzmiał w pustek celi przyciszony głos kobiety - czy mnie poznajesz?

Pełen przerażenia okrzyk dobył się z piersi młodej dziewczyny, był to okrzyk przerażenia i niechęci, a jednocześnie okrzyk nadziei.

- Księżniczka Vera! Więc to pani przyszła do mnie?

NAUCZYCIELE WĘDROWALI PO BIAŁORUSI I LITWIE

## Szlakiem wieszczą Litwa

„Litwo, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie...”

Na granicy białorusko-litewskiej potrzebne było dobre zdrowie... bo i tu dosięgła nas biurokracja, włącznie z szukaniem przez celników potencjalnie przemycanego obuwia i alkoholu. Przejście było prawie puste, a jednak spędziliśmy na nim około dwu godzin...

Wilno. Po raz pierwszy oglądaliśmy je późnym wieczorem. Ołbrzymia katedra z historyczną wieżą w tle, piękna starówka, Ostra Brama, uroczęca załki nad Wilną i Wilenką. Wszystko odnowione, warowno utrzymane, oświetlone nocą robi niezwykłe wrażenie. Nie opuszcza nas świadomość, że tu wieszczę, przed prawie dwu wiekami chodził młody Adam Mickiewicz, może i teraz towarzyszy nam jego duch...

Pelno tu, jak i w innych metropoliach, kawiarni, winiarenek, knajpek - ładne stylowe wnętrza, miła obsługa, prawie bez wyjątku znający język polski(!). Biesiaduje w tych lokalach dużo młodzieży - wiadomo, Wilno jest miastem uniwersyteckim. Ceny na Litwie poruszają się w granicach cen w Polsce. Leż i tutaj zarobki są trzy razy niższe...

Wilno - stolica Litwy - liczy ponad 600 tys. mieszkańców, z tego 20 proc. stanowią Polacy. Jest miastem wpisanym na Listę Zabytków Kultury UNESCO. To miasto kościołów - mieści się w nim 40 świątyni różnych wyznań. Litwini i żyjący tu Polacy to katolicy.

Spółczesność polskie na Litwie reprezentowane jest przez Związek Polaków na Litwie. Jest program w języku polskim w telewizji, w radiu, wychodzą polskie gazety - „Tygodnik Wileński”, „Wydawnictwo „Znad Wilni”, „Nasza Gazeta”.

W niedziele odwiedzamy Troki, które były w latach 1216-1300 drugą po Kermianie stolicą Litwy. Imponujący zamek na wyspie na jeziorze, pochodzący z XIV wieku (od roku 1392 był on rezydencją księcia Witolda), który jest w większej części odbudowany. W zamku jest ekspozycja muzealna. Do ciekawostek Trok należą Karamiowe, uważane nieustannie za Żydów, przybyli na

te tereny razem z Tatarami z Krymu, za panowania księcia Witolda. Mają w Trokach swą ulicę i kościół karamaimi.

Legendarny Cmentarz na Rosie. Ołbrzymi, bo rozciągający się na 12 hektarach, wyświęcony w roku 1679, więc najstarszy cmentarz w obrębie miasta w całej Europie. Cmentarz rozkłada się na pagórkach gęsto pokrytych drzewami, z dziesiątkami charakterystycznych pomników w kształcie drzew... Tu w prochach tysięcy Polaków pochowana jest historia Polski na tych terenach. Grobami opiekuje się Społeczny Komitet Ochrony Starej Rosy, który współpracuje z Jerzym Waldorfem. Przed murami Rosy polskie krzyże i grób matki marszałka Piłsudskiego z pochowaniem przy niej, zgodnie z jego życzeniem, sercem Józefa Piłsudskiego. Czarny, żeliwny Anioł Śmierci, pomniki z nazwiskami znanymi z literatury i historii narodu polskiego i litewskiego. Groby naznaczone żębem czasu, a także „żębem” współczesnych wandalów groby polskie. Na tym cmentarzu spotykamy się na własne oczy po raz pierwszy z litewskim nacjonalizmem.

Nacjonalizm odczuwamy na Litwie jeszcze nieraz. Może jest zrozumiałe, właśnie teraz, kiedy Litwini po tylu latach stają się wolni we własnym kraju i chcą go „oczyszczyć od wszystkiego, co obce”. Jednak i tu dociera przecież współczesna Europa. Może na razie przede wszystkim we wszechobecnych, takich samych jak u nas, reklamach towarów z zachodu.

Ostra Brama. Wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej liny z oddali złotem („Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie...”), dostępny do późnego wieczora, odwiedzamy tłumnie. Tak było zawsze. Nie ważyli się zamknąć tego przybytku wiary ani Niemcy w czasie okupacji, ani władze stalinowskie i inne. Obok kościół Świętego Ducha, związany z powstaniem - tam się modlili, tam w trzykondygnacyjnych podziemiach - byli więźni.

Zwiedzamy jeszcze jedną nekropolię w Wilnie - Cmentarz Wojskowy na Antokole. Duża jego część to kwatery żołnierzy polskich.

Krzyże. Trzy wysokie białe krzyże są symbolem miasta Wilna. Stoją na Grze Trzykrzyżskiej. Projektował je Antoni Wituski, autor pomnika grunwaldzkiego w Krakowie, tragicznie zmarły podczas obrony Wilna w roku 1919. Krzyże postawiono w roku 1916, a w roku 1950 wysadzono w powietrze... Leżą nieco niżej pod zrekonstruowanymi w 1989 roku.

Oglądaliśmy w Wilnie wiele kościołów. Zwiedziliśmy najstarszą katedrę z roku 1387, w której podziemiach spoczywają Aleksander Jagiellończyk, św. Kazimierz, Barbara Radziwiłłówna oraz serce Władysława IV. Byliśmy świadkami niejednej mszy w języku polskim w kościołach wypełnionych po brzegi wiernymi wszystkich generacji.

Ruszymy śladami nauk pobieranych przez Adama Mickiewicza. Uniwersytet Wileński. Założony w roku 1579 jako Akademia Wileńska. Tchnący historią wieków, okazały, z wieloma dziedzińcami i kościołem św. Jana. W tym kościele, w miejscu, gdzie zwykł Mickiewicz słuchać nabożeństw, w roku 1898 - w setną rocznicę urodzin poety - wmurowano jego popiersie. W zachodniej części dziedzińca są pod arkadami umieszczone tablice upamiętniające znakomitych studentów uniwersytetu. Czytamy na nich m.in. „Adomas Mickiewicz” oraz „Julius Slovackis”. Spotkanie z litewskim nacjonalizmem następuje...

Niedaleko stąd w domu przy Zaułku Bernardyńskim, w którym mieszkał Adam Mickiewicz, znajduje się muzeum, a w nim ok. 150 dokumentów, obrazów, sztućców, egzemplarzy pierwszych wydań utworów i przekłady na litewski, jest i fotel z paryskiego mieszkania Mickiewicza.

Pomnik Mickiewicza w Wilnie jest inny niż wszystkie. Wysoka 4,5 metra granitowa postać poety, dłuta Gedyminasa Jakubionisa, oparta jest na złamanej kolumnie.

Wileńska Szkoła Średnią im. Adama Mickiewicza przyszło nam zwiedzać pod wieczór. To jedna z największych spośród 125 polskich szkół na Litwie. Uczęszcza tu 1250 uczniów, uczy 90 nauczycieli.

Według danych ze spisu ludności 80 proc. ludności polskiej na Litwie posługuje się na co dzień językiem polskim. Absolutna większość uczniów polskich szkół pochodzi z rodzin czysto polskich. Szkolnictwo z językiem polskim w takim wymiarze zachowało się w byłym Związku Radzieckim właśnie tylko na Litwie. W przeciwieństwie do ostatnich 10 lat liczba dzieci w polskich szkołach zwiększyła się tu dwukrotnie (!). Obecnie jest ich 21 tys. Warto dodać jednak, że w roku 1953 było ich 23 tys., potem proces rusyfikacji zmniejszył tę liczbę do 10 tys. w latach 1985-1988. Szkoły utrzymują ściśle kontakty z Polską. Co roku na studia do Polski odchodzi 30 absolwentów tutejszych polskich szkół.

Była i chwila w Galerii Polskiej, uznawanej za jedną z najlepszych na Litwie. Są tu organizowane wystawy polskich artystów żyjących na Litwie, spotkania autorskie. Mieści się tu również redakcja miesięcznika polskiego „Znad Wilni”. Kierownik tej placówki Romuald Mieczkowski wspomina spotkanie z przedstawicielami naszego świata artystycznego - Kazimierzem Kaszperem, Wilhelmem Przeczekiem, Janem Pyszką, Tadeuszem Wratnym.

Ostatni dzień pobytu. Dotąd cały czas pogoda nam sprzyjała. Kowno załewa deszcz. Tu zresztą na pierwszy rzut oka jest inaczej. W sklepie, restauracji, po polsku nikt „nie umie”... rosyjski słycać na każdym kroku. Jak informuje nas przewodnik, było ongiś w Kownie 200 tys. Polaków, teraz polskość deklaruje tu 5 tys. ludzi. W miejscowym Związku Polaków jest aktywnych załedwie 100... Jest teraz tak, że „najlepiej nie rozumieć po polsku”. Publicznie Połacy rozmawiają między sobą po litewsku. „Litwini nie lubią Polaków z powodu zajęcia Wilna przez Piłsudskiego...” Skąd my to znamy?

Dom na ówczesnym przedmieściu Kartofliszkach, w którym mieszkał



▲ Niezwykły pomnik A. Mickiewicza w Wilnie.

Adam Mickiewicz po swym przyjeździe do Kowna, oglądamy już tylko na reprodukcjach starej fotografii - rozebrano go przed rokiem 1940.

Rynek, ratusz, stare kamieniczki - wszystko to piękne i dobrze utrzymane. Przy rynku klasztor, w którym mieszkał Mickiewicz. Głosi to tablica - tym razem dwujęzyczna... po litewsku i po rosyjsku. Szkoła, w której uczył Mickiewicz, jest przebudowana na gimnazjum litewskie. Od podwórza wychodzi do nas jakaś pani i popisuje jej językiem niemieckim... Pomyślała się - przechodzi na rosyjski.

Dolina Mickiewicza. Musiała kiedyś być przepiękna. Las, wijąca się w meandrach rzeka. Dziś podobają się może tym, co nie mają wężu i w dodatku są daltonistami. Rzeka to gęsta, czarna i cuchnąca ścieka. „Głaz Mickiewicza” jest zniszczony, a napis na nim nieczytelny. W tej dolinie przypominały mi się słowa kustosa Muzeum Mickiewicza w Wilnie: „Dzisiejsza młodzież już nie interesuje się romantyzmem...”

Nasze pożegnanie z Adamem Mickiewiczem w jego stronach jest deszczowe i smutne. Żegnamy go, aby wrócił do siebie, do niego u siebie i w sobie, bo jednak dużo go w nas wszystkich pozostało z lat szkolnych, z lat młodości z „Ody do młodości” i bez niej...

\*\*\*  
Wszyscy jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy być, że mogliśmy widzieć. I wszyscy bez wyjątku myślimy o tym, jak przekazać nabyty w tej podróży ogrom doznań naszym dzieciom, jak podzielić się wrażeniami i refleksjami, jak przekazać im odnalezione ślady wieszczą...

FRANCISZEK BALON

Zdjęcia autora



▲ Dom, w którym mieszkał Adam Mickiewicz, obecnie przekształcony w muzeum. ◆ Wnętrze Muzeum Mickiewicza w Wilnie.



## W 80. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ I CZECHOSŁOWACJĘ

W przewidywaniu rychłego załamania się Austro-Węgier i Niemiec jesienią 1918 roku czelwici działacze polscy na Śląsku Cieszyńskim doszli do przekonania, że bez walki należy utworzyć Radę Narodową dla Śląska Cieszyńskiego. W dniu 12 października 1918 r. zebrali się w Domu Narodowym w Cieszynie liczący przedstawiciele polskich stronnictw politycznych oraz polskich stowarzyszeń kulturalnych i gospodarczych Śląska Cieszyńskiego i opowiedzieli się za utworzeniem Rady Narodowej. Prezydium mieli tworzyć trzej posłowie parlamentu wiedeńskiego: ks. Józef Londzin (przewodniczący Związku Polskich Katolików), dr Jan Michejda (działacz Polskiego Zjednoczenia Narodowego) i Tadeusz Reger (działacz Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej). Obrady zakończyły się jednogłośnie uchwaleniem obszernej rezolucji, której najważniejsze punkty są następujące:

Jako Polacy, zamieszkujący kraj polski, uznajemy bezwarunkowo przy-

naletność naszą i kraju naszego do całej, zjednoczonej i niepodległej Polski z dostępem do morza.

Za najważniejszy obowiązek wszystkich Polaków w chwili obecnej uważamy jedność w działaniu i usuwaniu na bok wszystkiego, co by nas różnić i dzielić mogło, bo wobec narodu, wobec dziejów i potomności odpowiedzialni

Z bratnim narodem czeskim pragniemy żyć w zgodzie i dobrym porozumieniu.

W cztery dni później, 16 października, ukazał się manifest cesarza Karola do jego „wierznych, kochanych ludów” z zapowiedzią przebudowy Austrii na państwo związkowe, w którym

każdy naród będzie tworzył własną państwowość. Manifest zalecał powołanie rad narodowych. W Księstwie Cieszyńskim Polacy, sprzedając manifest - który przyspieszył rozpadnięcie się Austrii - mają już swoją Radę Narodową. Skład jej ogłoszony został 19 października 1918 r. i od tej daty zaczęła się jej działalność.

## Po latach niewoli

Skład Rady Narodowej był następujący.

Ze Związku Śląskich Katolików: poseł ks. Józef Londzin, Franciszek Halfar - burmistrz Poręby, dr Wacław Olszak - lekarz w Karwinie (urodzony w Szonowicy), Franciszek Tomiczek - budowniczy w Cieszynie-Bobruku, dr Leon Wolf - adwokat we Frysztacie (urodzony w Szonowicy), ks. Eugeniusz Bruszka - katecheta gimnazjum w Orłowej (urodzony w Rychwałdzie),

Maria Sojkowa z Oldrychowic - aktywistka Związku Niewiast Katolickich (urodzona w Lesznej Górze).

Z Polskiego Zjednoczenia Narodowego: poseł dr Jan Michejda - adwokat (urodzony w Olbrachcicach), Józef Kazimierz Piatkowski - dyrektor gimnazjum w Orłowej, Jan Jaś - rolnik w Lesznej Dolnej, przewodniczący Rady Burmistrzów, Rudolf Kolczek - wójt w Zebrzydowicach, Jan Kotas - nauczyciel w Dąbrowie (urodzony w Cieszynie „na Brandysie”), Paweł Bobek - kierownik szkoły w Dutniach Dolnych, później nauczyciel w seminarium nauczycielskim w Cieszynie-Bobruku (urodzony w Końskiej), Zofia Kiedroniowa - działaczka Związku Polek (żona inżyniera górniczego Józefa Kiedronia, kierownika połączonych kołpali w Gwarectwie Witkowskim, urodzonego w Błędowicach Dolnych). Później w miejsce prezesa dr. Jana Michejdy wszedł dr Tadeusz Michejda - lekarz (urodzony w Nawsiu).

Ze Stronnictwa Społeczno-Narodo-

wego: Władysław Jeziorski - nauczyciel w Polskiej Ostrawie.

Z Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej: poseł Tadeusz Reger, dr Ryszard Kunicki - lekarz we Frysztacie i lekarz Kasy Brackiej kopalni i koksowni karwińskich, działacz Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Sila”, Emanuel Chobot - kierownik hurtowni w Morawskiej Ostrawie, działacz ruchu robotniczego i spółdzielczego na Śląsku Cieszyńskim, przewodniczący Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Sila” na Śląsku Cieszyńskim (urodzony w Orłowej), Jerzy Kanitor - działacz PPSD, przewodniczący zarządu grupy drugiej Stowarzyszenia Górniczego dla powiatu frysztackiego i mieleckiego (urodzony w Mlikowicy), Piotr Kornuta - działacz PPSD i Związku Metalowców w Trzyńcu, kierownik Domu Robotniczego w Trzyńcu (urodzony w Trzyńcu), Franciszek Czryż - górnik z Daty Dolnych, Dorota Kłuszyńska - działaczka PPSD, publicystka. (W.M.)

## PLOTKI



## Wzloty i upadki

Ktoś złośliwy mógłby powiedzieć, że kariera Lindy Hamilton ogranicza się właściwie tylko do dwóch części „Terminatora”, w którym towarzyszył jej Arnold Schwarzenegger. Tak jednak nie jest, choć trzeba przyznać, że te dwa filmy były punktami zwrotnymi w życiu tej aktorki.

Linda do filmu trafiła z telewizyjnych seriali i naprawdę miała dużo szczęścia, że reżyser James Cameron zdecydował się na nią i zaangażował do „Terminatora”. Sukces filmu spowodował duże zainteresowanie Lindą Hamilton. Aktorka jednak nie potrafiła należycie wykorzystać tej szansy. Filmy, w których później wystąpiła, robiły kłapę. Nie ma się co dziwić, były bezdurne i wtórne (np. „King Kong żyje”).

Jej kariera zawodowa zaczęła podupadać i dopiero sukces drugiej części „Terminatora” (1991) znów wywindował ją na szczyt. Linda przygotowując się do roli, zaczęła trenować kulturystykę i sztuki walki. Podczas zdjęć do tego filmu reżyser James Cameron poświęcał jej dużo czasu. Jak się wkrótce okazało, nie chodziło o rady dotyczące grania. Cameron zakochał się w pani Hamilton. Niedługo potem odbył się ślub.

Teraz, po sześciu latach małżeństwa, państwo Cameron się rozdzą. No cóż, to normalne w Hollywood. Jednak Linda nie popielnia już starych błędów, jeśli chodzi o karierę. Starannie wybiera filmy, osobiście czyta scenariusze. Ostatnio duży sukces odniosła „Góra Danteo” z nią i Pierce'em Brosnanem w rolach głównych. (k)

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA

## SZAROŚCI I CZERNIE NA FASHION SHOW

# RENEZANS SZPILEK

Tegoroczną jesienią i zimą w damskich strojach dominować będą różne odcienie szarości i czerni - te kolory niepodzielnie panowały w kolekcjach pokazanych na X edycji pokazu mody Fashion Show w warszawskiej Sali Kongresowej.

Najwyraźniej minimalizm w modzie jest znów na czasie. Proste suknie, cygaretki lub spodnie lekko rozszerzane, gładkie bluzki - szerokie lub dopasowane, wąskie spódnice z rozcięciem nawet wyższym niż do połowy uda znalazły się w propozycjach większości firm. Na pokazie uwagę zwracał sposób noszenia tych strojów - bez biżuterii oraz „przelamywania” przygaszonych barw kolorowymi dodatkami.

W modzie dzinsowej obserwowano można powrót do stylu z lat 70. Dzwony, co prawda, nie są aż tak szerokie jak w tamtych czasach, pojawiały się jednak we wszystkich kolekcjach w połączeniu z krótkimi kurteczkami. Alternatywą są obcisłe, rozciągliwe dzinsy. Pokazywano dużo dzinsów nieco ciemniejszych niż klasyczne niebieskie, sporo beżowych i czarnych.

Pokazywano też zimowe płaszcze z wełny, moheru i kaszmiru - wszystkie sięgały niemal ziemi, były romantycz-



## CZY DAWAĆ DZIECKU KIESZONKOWE?

### Pedagodzy mówią: tak!

Właśnie dzięki kieszonkowemu dziecko zdobywa samodzielność finansową. W naturalny sposób uczy się gospodarowania pieniędzmi, planowania swoich wydatków i oszczędzania.

**Twoje wymagania zależą od wieku dziecka:**

**6-7 lat** - w tym wieku możesz dawać pieniądze na różne potrzeby pociechy, ale nie żądaj jeszcze odpowiedzialności za ich wydawanie.

**Od 10 lat** - możesz żądać, żeby dziecko wydawało pieniądze na konkretne, potrzebne mu rzeczy, np. kupiło wkład do swojego długopisu.

**Od 13 lat** - kieszonkowe jest wręcz konieczne. To początek finansowego usamodzielnienia się. Koniec z wydawaniem bez wcześniejszego planu.

**15-16 lat** - czas na poważne rozmowy o finansach i na właściwe rządzenie się latorośli pieniędzmi. Wymagaj tego.

**Ile dawać?**  
Do 10 lat powinny być to sumy symboliczne. Z wiekiem trzeba stawiać podnoszący. Najważniejsze: ustal z dzieckiem wysokość sumy i czas wypłaty.

**Za co dawać?**

Żeby dostać pieniądze, dziecko powinno wykonać określoną pracę, np. zrobić generalne porządki w swoim pokoju. Nie można jednak doprowadzić do sytuacji, że nie tknie w ogóle niczego palcem, jeśli mu za to nie zapłacisz. Nie płać też nigdy za prace, które należą do jego stałych domowych obowiązków. Nie za wszystko jednak dawaj pieniądze. Za dobre wyniki w nauce lepsza jest nagroda, np. książka.

**Jak często dawać?**

Młodszy dzieciom (do 12 lat życia) trzeba wyznaczyć tzw. tygodniówkę, inaczej nasza pociecha, otrzymawszy jednorazowo większą kwotę, wydałaby wszystko za jednym zamachem. Starszym dzieciom można zaproponować miesięczne kieszonkowe. (N)



nie obszerne i obszyte futerkiem na rękawach i wokół szyi. Tu także dominowały różne odcienie szarości.

Z pokazu można wnioskować, że prawdziwy renesans w modzie przeżywały wysokie szpilki, w swej błyszczącej, laktierkowej odmianie. Niestety, poruszanie się w takich butach wymaga nie tylko samoparcia, ale wręcz długich ćwiczeń.

Modne są bluzki z dekoldem „w łódkę”, spódnice z rozpiorkiem z tyłu, a także sportowe puchowe kurtki,

noszone nawet na eleganckie sukienki. Pokazywano też dużo długich, wąskich spódnic, jednak amatorki pokazywania nóg nie muszą się martwić - mini to jest modna.

## MIESZKANIE

### Parawan wraca do łask

Przywędrował w XVI w. z Chin do Francji, a wiadomo, że wszystko co francuskie to modne, więc szybko rozprzestrzenił się na całą Europę.

Od początku stanowił ważny sprzęt w buduarach, gdzie kobiety młodo w czasie spędzały na strojeniu się i przebieraniu. W czasach, gdy łożenka była nie tak demu dostępnym luksusem, to właśnie parawan osłaniał kącik do mycia. Zaledw swe miejsce również przy łóżku osoby chorej i kołysce maleńkiego dziecka. Był powszechnie używany i nagle zniknął z mieszkań, by pozostać jedynie w gabinecie lekarskich.

Dzisiaj wraca do łask, nie tylko w swym pierwotnym użytkowym zastosowaniu, lecz głównie jako ozdoba pomieszczeń. Chociaż bywają sytuacje, że parawan jest przydatny, szczególnie w małych mieszkaniach, gdzie nie zawsze na wyspę można znaleźć się osobna przestrzeń. Kto nie dysponuje oddzielnym pokojem do pracy, dzięki parawanowi odizoluje się od reszty domowników, a w innej sytuacji słoniemy nim mały balagan, gdy niespodziewanie przyjdą goście.

W handlu są parawany o konstrukcji drewnianej, z naciągniętą tkaniną lub skórą, wiklinowe w ramach z bambusa, z laki, rzeźbione w drewnie i rattanowe. Ceny przeróżne i zależne głównie od tego, czy jest to produkt seryjny, czy dzieło sztuki. (U)

## CO TRZECIA KOBIETA ODCZUWA BÓL PODCZAS MENSTRUACJI

U niektórych kobiet pojawia się ostry, kuczowy ból w dole brzucha. Innym dokuczają stały, tępy, ciągnący ból w okolicach krzyża. Dolegliwością tym, zwanym zespołem bolesnego miesiączkowania, często towarzyszą zaburzenia oddechowe, sercowo-naczyniowe, żołądkowe, a także nerwowe i emocjonalne. Niekiedy objawy te poprzedzają miesiączkę, zazwyczaj jednak pojawiają się z początkiem krwawienia.

### Przyczyny

U młodych dziewcząt najczęściej są to zaburzenia w gospodarce hormonalnej. Rośnie wtedy poziom aktywnych biologicznie substancji, tzw. prostaglandyn. Powodują one wzmoczoną i nieskoordynowaną kurczliwość macicy. Symptomen jest charakterystyczny rwący ból, najsilniejszy na początku miesiączki.

Towarzyszy mu obfite krwawienie. Zwykle występują także objawy psychosomatyczne: nudności, wymioty,

biegunka, bóle głowy, nerwowość, uczucie ciągłego zmęczenia.

U dojrzałych kobiet zazwyczaj przyczyną są wtórne, spowodowane

konkretnymi schorzeniami. Mogą to być np. mięśniaki. Dolegliwości są też często skutkiem niektórych wad rozwojowych macicy, stanów zapalnych macicy i przydatków, a nawet źle dopasowanej spirali antykoncepcyjnej. Najczęściej jednak powodem jest gruczołowość macicy, tj. występowanie błony śluzowej macicy poza jej jamą. Dotyczy to najczęściej kobiet ok. 30. roku życia, które nigdy jeszcze nie były w ciąży.

Objawem jest długo utrzymujący się ból, promieniujący ku odbytnicy i kości krzyżowej. Towarzyszy mu ból przy oddawaniu moczu i stolca, czasem pojawia się krew. Obfitość krwawień

miesiączkowych nie ma związku z bólem. Natomiast jego natężenie jest tym większe, im dłużej nie leczone jest podstawowe schorzenie.

### Pokonać ból choć na chwilę

Silne bóle miesiączkowe zawsze powinny skłonić do wizyty u ginekologa i przeprowadzenia badań rozpoznających ich przyczynę. Doraźnie można użyć sobie w cierpliwości, się-



gając po środki przeciwbólowe - zarówno w czopkach jak i w tabletkach.

Dobry skutek daje połączenie tych leków z łagodnymi środkami ospo-

kajającymi - zmniejszają napięcie mięśni.

Ulgi mogą przynieść środki m-

kurczające. Najlepiej również nie wykonywać w tym czasie ciężkiej pracy fizycznej. Trzeba ograniczyć też palenie papierosów, picie kawy i mocnej herbaty. Po mocny okazać się może natomiast napar z nagietka, dziurawca, czarnaćki, ew. z ziela krwawnika.

### Pozbyć się bólu na zawsze

Terapia polega na usunięciu przyczyn wywołujących ból. W przypadku nieprawidłowości w narządzie rodym mogą to być m.in. zabiegi chirurgiczne, leczenie antybiotykowe. Kuracja przy pomocy tabletek antykoncepcyjnych, ma przywrócić równowagę hormonalną w organizmie. Określony rodzaj terapii zalecić może tylko lekarz. U młodych dziewcząt wskazuje się ponadto ogólne leczenie wzmacniające: kurację witaminową, odpowiednią odżywianie, wypoczynek. (U)

kronika rodzinna

Dnia 26 października obchodzi jubileusz życiowy, 70. urodziny pan ERWIN MOKROSZ z Karwiny. Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wielu pogodnych chwil w gronie rodzinnym składa żona Lidia, córka Janina z rodziną oraz syn Stanisław z żynami. C54/186

„Mijają lata, nikną marzenia, a pozostają tylko wspomnienia...” Dziś mija 5. rocznica śmierci śp. MICHAŁA BORZY z Czeskiego Cieszyna. O chwilę wspomnień prosi żona i syn. C52/130

Dnia 25. 10. 1998 mija dwudziesta rocznica, kiedy na zawsze od nas odszedł nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Wujek i Szwagier śp. ALFRED CHRZĄSZCZ z Karwiny-Nowego Miasta. Dziękujemy wszystkim, którzy razem z nami poświęcili Mu chwilę wspomnień. Żona, syn i córka. C54/182

Dnia 24. 10. mija piąta bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego i Nieodżałowanego śp. JÓZEFA LUKOSZA z Karwiny. Ze smutkiem w sercu wspominaj najbliżsi. C54/217

Dnia 26. 10. minie smutna i bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego Ojca i Dziadka MUDR. MARYANA JUNGI Wszystkich, którzy Go znali, prosimy o chwilę cichych wspomnień. Córka i syn z rodziną. C54/220

Dnia 26. 10. 1998 minie pierwsza smutna rocznica śmierci naszej Ukochanej śp. BRONISŁAWY SUPIKOWEJ z Wędrzyni. O chwilę cichych wspomnień proszą mąż, córka i syn z rodziną. OL-146

„Spieszmy się kochać ludzi, bo szybko odchodzą...” Dziś 24. 10. 1998 mija dziesiąta rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca i Dziadka śp. JÓZEFA PUKOWIETZA a zarazem wspominamy jedenastą rocznicę tragicznej śmierci Jego Syna śp. ZBYSZKA PUKOWIETZA z Karwiny. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi. O-96

WĘDRZYŃIA - Klub Seniora przy MK PZKO w Wędrzynie zawiadamia, że właśnie minęło 15 lat od chwili jego założenia. Z tej okazji zaprasza na „Uroczystość jubileuszową” w niedzielę 25 października o godz. 15.00 do Domu PZKO „Czystemnia”. Uroczony program. Kolażka, kawa. UWAGA! - Członkowie PCh „Collegium Canticorum”. Trzecia sesja nagrafi kolęd już w środę 28. 10. o godz. 17.00 w Teatrze Cieszyńskim. OLBRACHCICE - Klub Seniora zaprasza na spotkanie w czwartek 29. 10. o godz. 17.00 do Domu PZKO. UWAGA! - Apel do byłych tancerzy zespołu tanecznego „Orłowa-Lutynia”. Serdecznie zapraszamy wszystkich na jubileusz 50-lecia zespołu tanecznego, który odbędzie się w sobotę 28 listopada br. o godz. 17.00 w Domu Kultury w Orłowej-Lutyni. Po koncercie zapraszamy wszystkich byłych tancerzy zespołów do świąteczny PZKO w Orłowej-Lutyni na spotkanie towarzyskie. Zgłoszenia na

chwili jego założenia. Z tej okazji zaprasza na „Uroczystość jubileuszową” w niedzielę 25 października o godz. 15.00 do Domu PZKO „Czystemnia”. Uroczony program. Kolażka, kawa. UWAGA! - Członkowie PCh „Collegium Canticorum”. Trzecia sesja nagrafi kolęd już w środę 28. 10. o godz. 17.00 w Teatrze Cieszyńskim. OLBRACHCICE - Klub Seniora zaprasza na spotkanie w czwartek 29. 10. o godz. 17.00 do Domu PZKO. UWAGA! - Apel do byłych tancerzy zespołu tanecznego „Orłowa-Lutynia”. Serdecznie zapraszamy wszystkich na jubileusz 50-lecia zespołu tanecznego, który odbędzie się w sobotę 28 listopada br. o godz. 17.00 w Domu Kultury w Orłowej-Lutyni. Po koncercie zapraszamy wszystkich byłych tancerzy zespołów do świąteczny PZKO w Orłowej-Lutyni na spotkanie towarzyskie. Zgłoszenia na

chwili jego założenia. Z tej okazji zaprasza na „Uroczystość jubileuszową” w niedzielę 25 października o godz. 15.00 do Domu PZKO „Czystemnia”. Uroczony program. Kolażka, kawa. UWAGA! - Członkowie PCh „Collegium Canticorum”. Trzecia sesja nagrafi kolęd już w środę 28. 10. o godz. 17.00 w Teatrze Cieszyńskim. OLBRACHCICE - Klub Seniora zaprasza na spotkanie w czwartek 29. 10. o godz. 17.00 do Domu PZKO. UWAGA! - Apel do byłych tancerzy zespołu tanecznego „Orłowa-Lutynia”. Serdecznie zapraszamy wszystkich na jubileusz 50-lecia zespołu tanecznego, który odbędzie się w sobotę 28 listopada br. o godz. 17.00 w Domu Kultury w Orłowej-Lutyni. Po koncercie zapraszamy wszystkich byłych tancerzy zespołów do świąteczny PZKO w Orłowej-Lutyni na spotkanie towarzyskie. Zgłoszenia na

chwili jego założenia. Z tej okazji zaprasza na „Uroczystość jubileuszową” w niedzielę 25 października o godz. 15.00 do Domu PZKO „Czystemnia”. Uroczony program. Kolażka, kawa. UWAGA! - Członkowie PCh „Collegium Canticorum”. Trzecia sesja nagrafi kolęd już w środę 28. 10. o godz. 17.00 w Teatrze Cieszyńskim. OLBRACHCICE - Klub Seniora zaprasza na spotkanie w czwartek 29. 10. o godz. 17.00 do Domu PZKO. UWAGA! - Apel do byłych tancerzy zespołu tanecznego „Orłowa-Lutynia”. Serdecznie zapraszamy wszystkich na jubileusz 50-lecia zespołu tanecznego, który odbędzie się w sobotę 28 listopada br. o godz. 17.00 w Domu Kultury w Orłowej-Lutyni. Po koncercie zapraszamy wszystkich byłych tancerzy zespołów do świąteczny PZKO w Orłowej-Lutyni na spotkanie towarzyskie. Zgłoszenia na

„Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny”. Dnia 28 października 1998 r. minie 35. rocznica tragicznego zgonu Drogiego Dziadka śp. FRANCISZKA ZAJĄCA rzecznika z Nieborów. Wszyscy, którzy Go znali i szanowali, proszeni są o chwilę wspomnień i modlitwę, za co dziękuję wnuczka Maria z mężem. B-177

„Kto kochał i był kochany, nigdy nie będzie zapomniany”. W dniu 25 października 1998 r. przypadały 70. urodziny Zmarłego w styczniu 1996 roku śp. MIECZYSLAWA PROMNEGO ze Zawady. O chwilę życzliwych wspomnień prosi najbliższa rodzina. C54/219

„Potrafiłaś się uśmiechać nawet poprzez łzy”. Dnia 26. 10. 1998 mija 9. rocznica, kiedy odeszła od nas Droga Siostrozyca śp. HELENA PEZDOWA z domu Mięga. Bóg zapłać za sióstrzaną miłość i dobroć serca. Wspominają siostry i bracia. AD-205

W dniu 26 października 1998 r. przypadały 60. urodziny Zmarłego 17. 5. 1995 r. śp. MUDR. MIŁOSŁAWA DORDY z Czeskiego Cieszyna, naszego Drogiego Męża, Ojca i Dziadka. O chwilę życzliwych wspomnień prosi żona i syn z rodziną. AD-206

Dnia 22. 10. 1998 minęła czwarta rocznica śmierci naszego Najdroższego śp. ANDRZEJA RZESZOTA z Trzyńca. O chwilę wspomnień prosi żona z rodziną. OL-147

Serdeczne podziękowanie krewnym, znajomym, sąsiadom, przedstawicielom Kola PZKO Cierlicko-Kościelec, Czerwonego Krzyża, Komatobatom, Klubowi Emerytów Kopalni i Maja za okazane wyrazy współczucia, wieniec, kwiaty i liczny udział w pogrzebie Drogiego Zmarłego śp. BRONISŁAWA SZEŁONGA Dziękujemy wszystkim, którzy zachowują Zmarłego w swej pamięci. Najbliższa rodzina. AD-210

„Kto w sercach żyje tych, których opuścił, ten nie odszedł...” W głębokim żalu pogratujemy wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym smutną wiadomość, że w wieku 55 lat zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Zięć, Dziadek, Brat, Wujek i Szwagier śp. JÓZEF MARTYNEK zamieszkały w Nawsiu-Jasieniu nr 182. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 26. 10. 1998 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Nawsiu. Zasmucona rodzina. OL-149

Firma PORT T. oferuje do wynajęcia pomieszczenie na parterze budynku supermarketu firmy PR MARKET w Trzyńcu (dawniej Styl) atrakcyjne położenie ogólna powierzchnia 300 m<sup>2</sup> Informacje pod nr. tel. 0659/20479, 323255 Fa-98 066

spotkanie prosimy przesyłać pod adresem: Ewa Janiczek-Jedrzejczyk, ul. Lutynska 671, 735 14 Orłowa-Lutynia. Zaprasza komitet organizacyjny. KARWINA - Klub Młodzieżowy zaprasza na dyskotekę w sobotę 24. 10. o godz. 19.00 do Domu PZKO w Karwinie-Fryszciance. kupon KUPIE starą lalkę dziecięcą z głową z porcelany albo z innego materiału, pluszowe niedźwiądki, blaszane zabawki, emailowane szłyby reklamowe. Przyjadź: P. Šebor, Pałacha 194, 290 01 Podbrady, tel.:0602374701. B-121

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Punkty z taflí outsidersa

W 12. koleje I ligi hokeja grali hawierzowianie na tafli outsidersa w Hawl. Brodziej, którzy w obecnym sezonie jeszcze nie wygrali żadnego meczu. Dla graczy HCH byłoby więc wstydem zostawić jakiś punkt w Kotlinie. Czwarcie zwycięstwo w rozgrywkach pozwoliło im utrzymać 12. miejsce i kontakt punktowy z wyrównanym środkiem tabeli (od 6. Liberca dzieli ich tylko 3 punkty). Tymczasem nasi długolugowcy ponieśli w czwartek porażkę różnicą dwóch bramek. Karwiniacy wrócili w tabeli z 10. na 12. pozycję.

O II LIGA: H. BROD - HAWIERZÓW 1:5 (1:1, 0:2, 0:2). Goście nie zlekceważyli rywalu (trenerzy J. Holik oraz J. Suchý) i wyjechali na mecz wzmocnieni przez bramkarza Trvaja, obrońców Jurečků i Zátopka oraz następnika Pavelka z Witkovic. Od początku też grali „na pełnym gazie”, uzyskując w 13. min. prowadzenie z kija Šebesty (asystował Pěnkfík). Gospodarze wszakże w niespełna minutę później wyrównali (Kábrt). Następnie oba zespoły nie wykorzystywały kilku obiecujących sytuacji, przy czym „rebeliancy” nieco częściej sprwadziwali wartość Trvaja, który wszakże wystrzelił z tych pojedynków obronną ręką. O losach meczu zdecydowała II tarcja: Paleček (HB) nie wykorzystał murawianej sytuacji, natomiast bramkarza Stránika pokonali w 25. min. Rozum (w asyście Sedláka) i w 37. - Alipov (z idealnego podania Pavelka) - 1:3. Nerwowi gospodarze zaczęli popełniać błędy, które ukarali: w 43. min. - Favelek i w 48. - Kelnier (oba j. podań Jurečků). Tak więc goście z Witkovic byli w tym meczu widoczni, walnie przyczyniając się do zaskakującego zwycięstwa hawierzowian. Kary: 4 - 3 (Meloun - Favelek po 5 minut i kary meczu), bez wykorzystania, w ostabieniu: 0:1. Sędziował Steier, w. 800. (MS)

Pisek - Znojmo 3:4, Kadaň - Rosice 2:3, J. Hradec - Otomunice 2:1 itd. Po 12. kol.: 1. Znojmo 19, 2. Rosice 17, 3. Chomutov (4) 16... 11. Kralupy 11, 12. HCH 10, 13. Brno 8, 14. H. Brod 1 pkt. JUTRO o godz. 17: Hawierzów - J. Hradec (Wajgar „wakończy” z 11. na 7. miejsce z 12 punktami).

O II LIGA: R. BRNO - ORŁOWA 6:4 (3:0, 0:1, 3:3). Goście przegapili początkowy napór Ronda w I tercji, która zdecydowała o wyniku. W II i III tercji czekali ortwianie atakować rywalu już podczas zakładania akcji ofensywnej, co oteplęło jego siłę uderzenia. Wyrównana gra przypominała w tym czasie hustawkę - 4:1, 4:3, 5:3, 5:4, 6:4. Bramki dla HCO: Bahnik 2, Dvořák i Pazdnick. Asysty: Pazdnick i Šebek po 2. Zespół Orłowej, potykający się ostatnio z kłopotami kadrowymi, kończył mecz w dziesiątkę... (Jb)

KS KARWINA - PRZERŮV 0:2 (0:0, 0:1, 0:1). W meczu drużyn z dolnych rejonów tabeli gospodarze nie powtórzyli gry z Porubą, nie umiejąc wykorzystać nielicznych tym razem okazji bramkowych. Oba gole dla równe słabych Hanáků strzelił w 29. i 55. min. Sýkora. Kary: 5 - 12 (Ružič - Sakrada na 5 minut i do końca meczu). 500 zawodzionych kibiców; do brze sędziował Krenzelok z Orłowej. (b)

N. Jiczyn - Unicorn 5:0, Poruba - Szumperk 2:1, Koprzywnica - Y. Brno 2:6 itd. Po 10 kol.: 1. N. Jiczyn 17, 2. Poruba (3) 14, 3. R. Brno (4) i 4. Szumperk (2) po 13, 5. Y. Brno (6) 12... 8. U. Hradcziszce (7) 10, 9. Orłowa i 10. Przerův (11) po 8, 11. Zdjar (12) 7, 12. Karwina (10) 6, 13. Koprzywnica 4, 14. Unicorn 2 pkt. JUTRO o godz. 17: Orłowa - N. Jiczyn i Unicorn - Karwina, zaś w czwartek 29 bm. derby: Karwina - Orłowa.

OKSTRALIGA: TRZYŃCIEC - PILZNO. Jutro o godz. 17. Poprzednio -1:4. (Opr. EF)

Dwunasta kolejka piłkarska

I LIGA: FC KARWINA - TEPLICE. Jutro już o godz. 14.30. Zespół trenera J. Pešice jest obecnie „na fali” (od 6. kolejki - przodkownik tabeli). Przegrał on tylko na progu rozgrywek z Bislzanami. Należy przypomnieć, że karwiniacy też są nowicuzami ekstraklasy i że na własnym boisku porażki już sobie z dwoma innymi drużynami z północy Czech - Jabloncem i 1.0 i Liberecem 2:0... Sędziuje, Vidlák. II LIGA: TRZYŃCIEC - St. Miasto (3. miejsce). Już dziś o 14.30. DYWIZJA - dziś o 10.15 derby: FC Karwina B - R. Olbrachcice. Jutro o 14.30: Bystrzyca - Chropynie itd. (hmsg)

MISTRZOSTWA SZP - dziś o godz. 10.15: Bogumín - Swínov; godz. 14.00: Jičí Karwina - Kr. Pole i Děčimorovice - Zubří. Jutro o 14: Skrzeców - L. Piotrowice, IA KLASA - dziś o 14: Pietwałd - Koberec, CSAD Hawierzów - I. Gruzdov i Bruszerp, C. Cieszyn. Jutro o 14: Bolatice - St. Orłowa, Jablonków - Fryczowice i Wędrzyna - Lichón (lider). IB KLASA - dziś o 14: B. Dąbrowa - Lutynia D., Sediszce - Šmilowice i Stonawa - Wojkowice. Jutro o 14: Niebor - Datyně D., Wierznowice - Oldrzychowice, HD Bogumín B - Zuków Góry (we Wierzbicy) i Pisek - Zabolcice. (n)

MISTRZOSTWA POWIATU F-M - dziś o godz. 14.00: Starzyce - Szonów, Palkowice - S. Mosty, Czeglada - Rzepiszce i Wacławowice - Miłków. Jutro o 14: Raszkowice - Kutzyce, Nydek - Gnojnik i Gródek - Noszowice. ROZGRYWKI POWIATOWE - dziś o 14:

▲ NAGRODY 43. SPORTKI, V - 102 Kč (45), IV - 468 Kč (231), V - 59 Kč (38 945). II LOSOWANIE: III - 22 560 Kč (24), IV - 651 Kč (1663), V - 68 Kč (34 209). SZANSA: II - 100 000 Kč (I), III - 10 000 Kč (9), IV - 1000 Kč (106), V - 100 Kč (930).

▲ NAGRODY 43. SPORTKI, V - 102 Kč (45), IV - 468 Kč (231), V - 59 Kč (38 945). II LOSOWANIE: III - 22 560 Kč (24), IV - 651 Kč (1663), V - 68 Kč (34 209). SZANSA: II - 100 000 Kč (I), III - 10 000 Kč (9), IV - 1000 Kč (106), V - 100 Kč (930).

▲ NAGRODY 43. SPORTKI, V - 102 Kč (45), IV - 468 Kč (231), V - 59 Kč (38 945). II LOSOWANIE: III - 22 560 Kč (24), IV - 651 Kč (1663), V - 68 Kč (34 209). SZANSA: II - 100 000 Kč (I), III - 10 000 Kč (9), IV - 1000 Kč (106), V - 100 Kč (930).

CO SŁYCHAĆ W REGIONIE?

● SPOŚRÓD CZTERECH KARATEKÓW Banika Hawierzów, reprezentujący RC na MS w Rio de Janeiro (Br.), najlepszą lokatę wywalczył Jiří Junek, zajmując w silnie obsadzonej kategorii do 65 kg 11. miejsce wśród blisko 60 zawodników. W turnieju drużynowym zespół męski zajął również dobrą 11. lokatę, zaś w klasyfikacji narodów wywalczyła reprezentacja RC najwyższą w historii wysłach startów na MS - 14. pozycję (m.in. po raz pierwszy przed RS).

● PILKA RĘCZNA - II LIGA PAŃ: Kovona - Wielkie Międzyrzecze 14:22. Karwiniacy wytrzymali z siłami tylko do 28. minuty (8:8); najwięcej bramek strzelił Karkolka w (7). Po 5. kol.: 5. Kovona (5 pkt.) wśród 7 drużyn. III LIGA MĘŻCZYZYN: L. Sochdel - HT Trzyniec 27:15. Czwarła przegrana humików (Dejong i Pátek po 4); lokata po 8 kolejkach - 7. HT (7 pkt.) w konkurencji 12 zespołów. (Zi)

● HOKEJBAŁIŠCI Cyfik Karwina pokonali u siebie drużynę Ślawnicywa 12:0 (Kurz 6) oraz „Budłogs” Otomunice 6:2 (Kijonka 2) i po 8 kolejkach utrzymują 1. miejsce

w tabeli z dorobkiem 15 pkt. przed B. Otomunice i zespołem Kings Band Karwina (-5 pkt.). KOSZYKOWKA. W meczu mistrzostw obwodowych drużyna Ślawnicy Cz. Cieszyn przegrała w Szumperku 78:97. Najwięcej punktów: M. Ježek 15, P. David (były 2-metrowy koszykarz Karwiny) 14 i Ciompa 13 pkt. Inne wyniki: B. Ostrava - HD Bogumín 72:56 i Ostrawa - Karwina 56:45. Prowadzi Poruba. -am

● HOKEISTKI Kangarosu Karwina przegraly również 2. mecz 1 ligi, tym razem u siebie ze wzmocnionym Slownafem Wescin 0:5. Teraz czekają je wyjazdowe spotkania w Brnie i Pardubicach.

● KLUB TENISOWY MK PZKO BYSTRZYCA zorganizował 18 bm. na kortach K. Šivki turniej w grze podwójnej. Kolejność: 1. bracia Henryk i Czesław Sajdokowie, 2. Henryk Lasota-Zbigniew Bajusz, 3. Roman Mitrenga-Piotr Samek. (s)

● ŚLIZGAWKA. ORŁOWA: sobota godz. 14.45-17.15. KARWINA: sobota 1 niedziela godz. 14.00-15.40, 16.05-17.45 i 18.10-19.50. HAWIERZÓW: niedziela godz. 15.30-17.10. (f)

GŁOS LUDU

♦ Gazeta Polskich w Republice Czeskiej ♦ W wydawnictwie „Olza”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada Polskich w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ♦ Redaguje kolegium ♦ Redaktor naczelny: Władysław Biko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Kryzhanek ♦ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redakторы 6607/242, 6607/256, fax: 6607/252 ♦ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 18.30 w biurze „Contact” przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literaturnym Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Fryszciance w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Šibáněhlní 18, Cz. Cieszyn ♦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ♦ Kolorpisma SNMS, a.s., Ostrawa ♦ Skład komercyjny „Głos Ludu” Ostrawa ♦ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, a.s. ♦ Replikacja i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adustacji, przedadagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

